Nr. 35. Wtorek, 12 Lutego 1918. Rok 108.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica **Podwale l. 3.** — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego 12.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

P r e n u m e r a t a:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**40 K**	**ćwierćrocznie**	**10·— K**	**rocznie**	**36 K**	**ćwierćrocznie**	**9·— K**
półrocznie	**20 K**	**miesięcznie**	**3·60 K**	**półrocznie**	**16 K**	**miesięcznie**	**3·— K**

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **3 K — h.**, drudzy **1 K. „Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **12 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **30 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **40 hal.**, nadesłane po **1 kor.**, kronika **1·50 kor.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie **Administracya „Gazety Lwowskiej“** Lwów ulica **Podwale l. 3.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 grudnia ub. r. najmiłościwiej nadać właścicielowi dóbr ziemskich, tajnemu radcy Janowi baronowi Konopce w Krakowie, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitych i ofiarnych czynów w służbie sanitarnej w wojnie, obowiązanemu do służby w pospolitem ruszeniu lekarzowi cywilnemu dr. Maryanowi Godlewskiemu; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitych i ofiarnych czynów w pomocniczej służbie sanitarnej wobec nieprzyjaciela, pielęgniarce chorych Zofii Przybyłównej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu porucznikowi 30 batalionu strzelców polnych Zbigniewowi Michalewskiemu.

Nadano Zelazny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, samarytankom wojskowym, Helenie Ciechowskiej i Bronisławie Grzybównej, ochotniczej pielęgniarce chorych Kamili Kwapińskiej, samarytankom wojskowym Kazimierze Mieczykównej, Maryi Najewskiej, Kazimierze Petroniak, Anieli Techmańskiej i Julii Zając; w uznaniu znakomitej służby oficyantowi kancelaryjnemu politycznej Administracyi w Galicyi Stefanowi Fetterowi, samarytance wojskowej Józefinie Kobłównej, oraz samarytankom wojskowym Stanisławie Stefanównej i Wandzie Stefanównej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 stycznia b. r. najmiłościwiej zamianować dyrektora grecko-oryentalnej wyższej szkoły realnej w Czerniowcach, radcę Rządu Konstantego Mandyczewskiego krajowym inspektorem szkolnym.

P. Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych: Franciszka Schaneka, Władysława Skrzydylkę, Wiktora Schindlera, Józefa Dunicza, Józefa Kasprzyka, dr. Henryka Geista, dr. Leona Schulmanna, Leopolda Petza, dr. Jana Jaskowca, Antoniego Skrzypka, Karola Wojciechowskiego, Jana Maksymowicza, dr. Stanisława Hofmanna, Ferdynanda Rajskiego i Adama Orłowskiego, sekretarzami skarbowymi dla okręgu służbowego galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 31 stycznia 1918 l. 4986/Ad. w sprawie wydawania kart dodatkowych dla kontroli spożycia cukru, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

Wykaz

panujących w Galicyi epizoocyj za czas od 2 do 9 lutego 1918 — zamieszczony jest w Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 lutego 1918.

Z Koła Polskiego.

(Komunikat prywatny Sekretaryatu Koła Polskiego.).

Dnia 9 b. m. odbyła się w biurze Rady Ministrów konferencya Prezydyum Koła Polskiego z P. Prezydentem Ministrów, w której wzięli udział prócz Prezesa bar. Götza-Okocimskiego, Wiceprezydent Izby p. German imieniem grupy demokratycznej, Wiceprezes Koła p. Kędzior, p. dr. Diamand w zastępstwie Wiceprezesa p. Daszyńskiego p. Stapiński jako prezes swojej grupy i p. Wysocki imieniem grupy konserwatywnej.

Konferencya, w której uczestniczył również P. Minister Twardowski, trwała 2 godziny a dalszy jej ciąg odbędzie się w środę dnia 13 b. m.

Ponieważ posiedzenie Izby poselskiej zwołane będzie na 19 lub 20 b. m., przeto najbliższe posiedzenie Koła Polskiego odbędzie się dopiero 18 lub 19 b. m.

Dookoła pokoju.

W Brześciu Litewskim.

Biuro kor. donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 8 b. m.:

Na przedpołudniowem posiedzeniu komisyi austro-węg.-niemiecko-rossyjskiej do spraw politycznych i terytoryalnych Kühlmann przedewszystkiem wrócił do sprawy poprzednio już omawianej co do pochodzenia niektórych rzekomo podrobionych telegramów *Pet. Ag. tel.* Dr. Kühlmann stwierdził, że owe telegramy nadeszły do Kopenhagi, względnie Sztokholmu, jako doniesienia *Petersb. Ag. tel.* z Petersburga.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, na którym była rozprawa nad udziałem przedstawicieli Polaków w rokowaniach pokojowych. Trocki zaprotestował przeciw kampanii w prasie niemieckiej i austro-węg., która postawiła sobie za cel zarzucanie delegacyi ross. przewlekania rokowań pokojowych. Wskazał, że wielkie znaczenie warunków postawionych przez stronę przeciwną, wymagało przerwy, celem zbadania tych warunków przez rząd rossyjski.

Dr. Kühlmann odparł zarzut o ile tyczy się prasy niemieckiej i rzekł, że dziennikarza niemieckiego stać na to, aby sam sobie wyrobił zdanie. Mowca z naciskiem odparł podejrzenie, jakoby to przewodniczący delegacyj sprzymierzeńców byli odpowiedzialni za przewlekanie rokowań. Gdyby się było uzyskało zgodę co do spraw teoretycznych, to byłoby się już bardzo blisko zadowalającego rozwiązania. Mowca sądzi, że dogodzi życzeniu p. Trockiego, jeżeli na jednem z najbliższych posiedzeń streści dotychczasowe wyniki narad.

Hr. Czernin rzekł, że prasa austro-węg. wyraża swe zapatrywania bez wpływu Rządu. Wobec dalszych zarzutów Trockiego stwierdza, że władze cenzuralne w Austryi i

---

2)

Jan Pietrzycki.

Z polskich wspomnień w Wenecyi.

(Królowa Bona, Henryk Walezy i Władysław IV. w Wenecyi. — „Poeta laureatus“ Stanisław Niegoszewski. — „Sottoportico della Polacca“. — Z pobytu Mickiewicza i Krasińskiego — Grobowiec Dunieckiego na wyspie San Michele).

(Dokończenie).

W lutym 1584 r. głośne było w Wenecyi imię Stanisława Niegoszewskiego. Niegoszewski, pochodzący ze wsi Niegoszewo pod Krakowem, obdarzony ogromną pamięcią i darem rymowania, należał do najzdolniejszych uczniów wszechnicy padewskiej. Sławnym był niegdyś wiersz jego, odznaczający się tem, że czytany od prawej ręki ku lewej, te same dawał wyrazy:

„Si bene te trades, sedes sed arte tenebis

Et si se retro feret utere forte resiste“.

Po ukończeniu nauk zamieszkał Niegoszewski w Wenecyi, gdzie zaprzyjaźnił się z wydawcą klasyków łacińskich, Paolem Aldem Manuccim, który, wydając dzieła Cycerona, poświęcił mu księgę drugą „Aratura“ na znak „uwielbienia dla niezwykłej pamięci i nadludzkiej zdolności ośmnastoletniego Polaka“.

Pokazują w bibliotece weneckiej ciekawe zaproszenie, jakie kazał wybić Manucci, gdy Niegoszewski zdecydował się z jego namowy ogłosić w kościele Santi Giovanni e Paolo turniej poetycki, czyli publiczną rozprawę, na której zobowiązał się do natychmiastowego rozwiązywania wierszem wszelkich zagadnień, zadanych mu przez obecnych. Zaproszenie to, wyryte na miedzianej tablicy z wyobrażeniem lwa św. Marka, głosi, że „na wieczny Stanisława Niegoszewskiego, Polaka, ku imieniowi Wenetów uszanowania dowód, tudzież na godny znak wzajemnej z Aldem Manuccim przyjaźni i na pamięć swojej tu bytności, z przywiązania do nauk, za zdolnego przez przyjaciół uznany, wszystkie teologiczne twierdzenia i całą Arystotelesa naukę dowodzić przedsiębierze: z teologii dogmatycznej i scholastycznej, z ogólnej i boskiej, z matematyki — wreszcie w jakiejkolwiek podanej sobie materyi z nauk wyzwolonych mówić będzie prozą, albo wierszem bez przygotowania — nakoniec liczbowe tajemnice i kabalistykę zbijać będzie wobec ogólnego podziwu w sam dzień N. P. Gromnicznej popołudniu 1584 roku w kościele Santi Giovanni e Paolo“.

Stosownie do powyższej zapowiedzi, turniej przyniósł improwizatorowi zupełny poklask i uznanie. Papież nadesłał diań z Rzymu koronę „poetae laureati“, a Rzeczpospolita wenecka dała mu swoje szlachectwo i w złotą księgę patrycyuszów wpisała.

Po improwizatorze naszym pozostała w Wenecyi jeszcze jedna pamiątka. Oto w r. 1588 wydał tu wierszem pochwałę Jana Zamoyskiego, dzieło, zdumiewające przepyszną formą zewnętrzną, a należące dziś do bibliograficznych „białych kruków“. Treścią tej pochwały jest poemat heroiczny i sześć dytyrambów w tyluż językach: „Gedeon“ po hebrajsku, „Epaminondas“ po grecku, „Fabius Maximus“ po łacinie, „Gran Capitan Gonzalvo Hernandes de Corduba“ po hiszpańsku, Marco Antonio Colonna“ po włosku i „Jan grabia z Tarnowa“ po polsku. Na tytule konterfekt autora, z podpisem „Non est mortale quod opto“, przedstawia uzbrojonego rycerza z książką w ręku.

*

W czasach porozbiorowych wielu Polaków przybywało do Wenecyi, by ztąd w sprawach Ojczyzny komunikować się z rządami zagranicznymi. Na wzór Niemców, posiadających obok mostu Rialto własny pałac (Fondaco dei Tedeschi), zakupili Polacy biały marmurowy dom przy ulicy Garibaldiego (Sottoportico della Polacca), czyniąc zeń ognisko swych konspiracyj politycznych*). Tutaj szukali przytułku rozbitki konfederacyi barskiej, tu przebywali tacy mężowie, jak Piotr Potocki, Michał Ogiński, Dmochowski, Sołtyk, tu wreszcie mieściła się starszyzna z Legionów Dąbrowskiego, gdy w pochodzie wojsk Napoleońskich wkroczył do stolicy dożów legion generała Kniaziewicza pod komendą Chłopickiego, na znak zwycięskiego pochodu zdejmując konie doży Dandola z frontonu katedry św. Marka**).

W październiku 1829 r. przybył do Wenecyi Adam Mickiewicz. Zamieszkał w oberży „Pod księżycem“ przy „giardino ducale“, zkąd niebawem przeniósł się do prywatnego domu przy moście „dei due torre“ na kanale Corrента al Moro. Poeta miał listy polecające od Maryi Szymanowskiej i księżny Wołkońskiej do muzyka weneckiego Peruchiniego, w którego towarzystwie zwiedził gondolą miasto, Lido, Malamocco i klasztor ormiańskich Mechitarystów na wyspie San Lazzaro. Wenecya na każdym niemal kroku przypominała mu Byrona. Raz, gdy z Odyńcem przechadzał się po wybrzeżu Lido, nagle zapytał: „Czy ty czujesz, kto tu jest między nami?“ — poczem począł długo i z zapałem mówić o poezyi Byrona i o przeznaczeniu geniuszów.

Kilkakrotnie, a najdłużej w roku 1838 przebywał na lagunach Zygmunt Krasiński, nazywając Wenecyę „kochanką śród miast wszystkich“. Ztąd pisał w liście do Sołtana: „Wszak te wstęgi z wód jasnych, te z mostów obręcze, te gondole szparkie, jak strzały, rozkoszne, jak pośmiertne zbawienie — wszak te błękity, te gwiazdy, źrenicujące po nich, ten księżyc, palący mnie, jak słońca wzrok, miłością jest — przed wiekami i na wieki.“ Zadumane ulice wodne, pełne pałaców, stare weneckie kościoły i ich wnętrza, nawet te maszty przed kościołem Marka, z których niegdyś „wiały na morze chorągwie republikańskie“, miały dla twórcy „Irydyona“ nieprzeparty urok.

„Czy ty pamiętasz na dożów kanale gondolę moją w weneckiej żałobie?“ — przypominał po latach „towarzyszce z lagun“, z którą rad błądził „pod arkadami dożów pałacu i po mieliznach Lido“, kiedy to „rozkochani w tem dziwnem mieście, ubierali się w purpurę wieczorów, w księżyce nocy, w błękity pian morskich“, słuchając canzonet, śpiewanych przy mandolinie przez Wenecyanina Torrego, malarza, a zarazem ulicznego śpiewaka, z którym znajomość zawarł poeta na placu Marka. „Włoch prawdziwy“ — pisał o nim w jednym z listów — „gdzie pendzlem nie może, tam głosem zarabia“.

Przywodząc na pamięć imiona polskie w Wenecyi, godzi się również wspomnieć, że w r. 1870 zmarł tutaj, pracując nad operą „Igor“, muzyk-kompozytor, autor „Paziów królowoj Marysieńki“, Stanisław Duniecki. Grobowiec jego na wyspie san Michele, owym przepięknym, pogrążonym w cyprysach i okolonym morzem cmentarzu weneckim, zastałem (odwiedzając ten cmentarz przed trzema laty) w opuszczeniu, chylący się niemal ku zupełnej ruinie.

---

*) Narożnik ulic: [illegible]aribaldiego i della Polacca.

**) Scenę tę barw[illegible]isał w swych „Popiołach“ Żeromski.

na Węgrzech nie mogą wywoływać pozytywnych oświadczeń w prasie. Władza cenzury może działać tylko negatywnie i w pewnej mierze nie dopuścić do szkodliwych wynurzeń w prasie. W Austro-Węgrzech, o ile mowcy wiadomo, od dawna nie zawieszono żadnego dziennika.

Na wniosek Trockiego udzielono głosu członkowi delegacyi ross. Bobińskiemu, jako rzeczoznawcy do spraw polskich. Odczytał on długi elaborat w języku ross., a jego towarzysz Radek powtórzył go potem po niemiecku. Obaj panowie w swych wywodach uznają siebie za jedynych powołanych przedstawicieli narodu polskiego. Zażądali natychmiastowego usunięcia teraźniejszych organów rządowych w Polsce i rozwodzili się w skargach na dotychczasowy rozwój sprawy niepodległości Polski. W elaboracie oświadczono dalej, że dotychczas tylko rewolucya ross. broni prswdziwie interesów wolności Polski. Pp. Bobiński i Radek w swych wywodach powoływali się na Polaków walczących w armiach austro-węgierskiej i niemieckiej.

Sekretarz stanu Kühlmann — po odczytaniu tego pisma — wystosował krótkie zapytanie do przew. delegacyi ross., czy odczytany co tylko dokument ma być uważany za urzędowe zawiadomienie delegacyi ross.

P. Trocki odpowiedział, że przedstawione co dopiero poglądy oczywiście w tych granicach są ważne, które delegacya ross. na początku niniejszych rokowań ustaliła, a w obrębie tych granic należy uważać je za urzędowe oświadczenie. Co wychodzi za te granice, ma być uważane tylko za materyał informacyjny.

Kühlmann następnie oświadczył: Dziwne mi się wydaje, że na tem samem posiedzeniu, na którem komisarz ludowy do spraw zagr. odrzuca precz od siebie zarzut przewlekania rokowań, każe nam odczytać przez członka swej delegacyi wywody o takich rozmiarach, za które pół na pół nie przyjmuje odpowiedzialności. Na mnie odczytane teraz wywody srobiły wrażenie, że wyłącznie są wygłoszone przez okno. W jaki sposób przewodniczący rossyjskiej delegacyi doszedł do przekonania, że przez takie czysto agitacyjne mowy ludowe ma się służyć postępowi rokowań, dla mnie jest rzeczą zupełnie niejasną. Ja co do swej osoby najbardziej stanowczo wzbraniam się przyjmować od delegacyi rossyjskiej jakichkolwiek oświadczeń, które nie przedstawiają się z góry jako urzędowe oświadczenis całej delegacyi. Boję się, że cierpliwość przewodniczących delegacyj sprzymierzeńców będzie wystawiona na ciężką próbę przez takie zajścia, jak mowa dopiero co wysłuchana, i teraz nietylko w prasie niemieckiej będą musiały wyłonić się bardzo poważne wątpliwości co do tego, czy po stronie delegacyi rossyjskiej naprawdę jest zamiar doprowadzenia do pomyślnego końca tutejszych rokowań.

Gen. Hoffmann dodał: Protestuję przeciw temu, że pp. Bobiński i Radek roszczą sobie pretensyę przemawiania w imieniu osób należących do wojska niemieckiego. Muszę jak najenergiczniej wziąć w obronę żołnierzy wojska niemieckiego narodowości polskiej, którzy na wszystkich widowniach wojny zaszczytnie bili się za swą ojczyznę i Rzeszę niemiecką, przed tego rodzaju usiłowaniami.

P, Trocki odpowiedział, że wobec znanego oświadczenia woli, na które strona przeciwna się powołuje, uważa zapatrywania i sądy Polaków, reprezentowanych w jego delegacyi, za bardzo ważne co do stanowiska jego delegacyi w tych sprawach.

Dr. Kühlmann zamknął posiedzenie uwagą, że odpowiednio do życzenia delegacyi rossyjskiej na przyszłem posiedzeniu mają być w streszczeniu omówione wyniki prac dotychczasowych.

*

Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego 9 Lutego: Zawarcie pokoju między czwórprzymierzem a ukraińską republiką ludową, dzięki sprężystej, niezmordowanej pracy wszystkich komisyj, dzięki pojednawczości, którą przejęte były wszystkie strony i wzajemnej ustępliwości, mimo trudności technicznych, połączonych z ułożeniem pięciu tekstów układu, przygotowano w ciągu dnia wczorajszego tak dalece, że podpisania można było dokonać w pierwszych godzinach porannych dnia 9 b. m.

Sekretarz stanu Kühlmann zagaił uroczyste końcowe posiedzenie przemową, w której podkreślił doniosłość dziejową tej chwili, w której przedstawiciele czwórprzymierza zeszli się z delegatami ukraińskiej republiki ludowej, aby podpisać pierwszy pokój, przychodzący do skutku w tej wojnie światowej. Że podpisuje się ten pokój z młodym tworem państwowym, powstałym z zawieruchy wielkiej wojny, sprawia szczególne zadowolenie przedstawicielom sprzymierzonych delegacyj. Kühlmann zakończył słowy: Oby pokój z Ukrainą był pierwszym w szeregu obfitych w błogosławieństwa układów pokojowych, obfitym w błogosławieństwa zarówno dla Państw sprzymierzonych, jakoteż dla ukraińskiej republiki ludowej, dla której przyszłości wszyscy żywimy jak najlepsze życzenia.

Przewodniczący delegacyi ukraińskiej Sewriuk odpowiedział: Z radością stwierdzamy, że od dnia dzisiejszego rozpoczyna się pokój między czwórprzymierzem a Ukrainą. Prawda, że przyjechaliśmy tu z nadzieją, że uda się doprowadzić do skutku pokój powszechny i położyć kres wojnie bratobójczej, ale położenie polityczne jest takie, że nie wszystkie mocarstwa zebrały się tu celem podpisania powszechnego pokoju. Mowca zaznaczył, że naród ukraiński musi obecnie dołożyć wszelkich sił, aby sprowadzić nowy okres odrodzenia. W silnem przekonaniu, że ten pokój przyczyni się do powszechnego zakończenia wielkiego pokoju, delegacya chętnie stwierdza, że długa, żmudna praca, jakiej dokonano w Brześciu, jest uwieńczona powodzeniem, że delegacya uzyskała pokój demokratyczny, honorowy dla stron obu. Ukraińska republika ludowa teraz wstępuje jako samoistne państwo do grona państw. Ukraina na swym froncie zaprzestaje wojny i starać się będzie o to, by wszelkie siły, które w niej tkwią, zakwitły do nowego życia.

Następnie Kühlmann zaprosił pełnomocnych przedstawicieli do podpisania układu.

Pierwszy P. Minister spraw zagr. hr. Czernin podpisał egzemplarz przeznaczony dla Austro-Węgier.

Układ rozpoczyna się wstępem, w którym powiedziano, że naród ukraiński w ciągu obecnej wojny światowej uznał się niepodległym i wyraził chęć przywrócenia stanu pokojowego między ukraińską republiką ludową a Mocarstwami, prowadzącemi wojnę z Rossyą. Rządy państw czwórprzymierza postanowiły zawrzeć układ pokojowy z rządem ukraińskiej republiki ludowej, aby uczynić ten pierwszy krok do trwałego, dla wszystkich stron honorowego pokoju światowego, który nietylko położy kres okropnościom wojny, lecz także ma doprowadzić do przywrócenia stosunków przyjaznych między narodami na polu politycznem, prawnem, gospodarczem i umysłowem.

Po wyliczeniu przybyłych pełnomocników państw poszczególnych następują w układzie pokojowym poszczególne artykuły.

Art. I. opiewa: Niemcy, Austro-Węgry, Bułgarya i Turcya, oraz ukraińskie przedstawicielstwo ludowe oświadczają, że stan wojenny między niemi jest ukończony. Strony, zawierające układ, postanowiły odtąd żyć z sobą w pokoju i przyjaźni.

Art. II. Między Austro-Węgrami a ukraińską republiką ludową o ile graniczą z sobą, istnieć będą owe granice, które istniały przed wybuchem wojny między Monarchią a Rossyą. Dalej na północ granica począwszy od Tarnogrodu na ogół biedz będzie, po linii Biłgoraj-Szczebrzeszyn, Krasnostaw-Puhaczów, Radzyń-Sarnki-Mielnik-Wysokie litewskie-Kanieniec litewski-Prużany-jezioro Wygonowskie.

W szczegółach granica ta będzie ustalona według stosunków etnograficznych z uwzględnieniem życzeń ludności przez komisyę mieszaną. Na wypadek, gdyby Ukraina miała wspólne granice jeszcze z innemi państwami czwórprzymierza, zastrzega się co do tego osobne umowy.

Art. III. Opróżnienie obsadzonych obszarów rozpocznie się niezwłocznie po ratyfikacyi niniejszego układu pokojowego.

Sposób dokonania opróżnienia i oddania obszarów opróżnionych ustalony będzie przez pełnomocników.

Art. IV. Stosunki dyplomatyczne i konsularne między stronami zawierającemi układ. będą podjęte natychmiast po ratyfikacyi układu pokojowego.

Art. V. Strony zawierające układ wzajemnie zrzekają się zwrotu kosztów wojennych, t. j. wydatków państwowych na prowadzenie wojny, jakoteż wynagrodzenia szkód wojennych, t. j. tych szkód, które poniosły państwa i obywatele ich w obszarach wojennych w skutek zarządzeń wojskowych łącznie ze wszystkiemi rekwizycyami, dokonanemi w kraju nieprzyjacielskim.

Art. VI. Obopólni jeńcy będą puszczeni z powrotem do kraju rodzinnego, o ile nie życzą sobie za zgodą państwa, w którem przebywają, pozostać w jego obszarach, albo udać się do innego kraju.

Uregulowanie spraw, będących z tem w związku, nastąpi w umowie osobnej, przewidzianej w Art. VIII.

W bardzo długim szczegółowym artykule VII. uregulowano przyszłe stosunki gospodarcze w ten sposób, że strony zawierające układ, zobowiązują się na czas do 31 lipca b. r. dostarczyć sobie wzajemnie swych nadwyżek płodów rolniczych i przemysłowych. Ilości towarów i ceny ich będą ustalone przez komisyę, która zbierze się zaraz po podpisaniu pokoju. Wymiana dokonana będzie przez państwowe lub kontrolowane przez państwo miejsca centralne, poczęści zaś w swobodnym obrocie.

Do zawarcia ostatecznego układu handlowego, w każdym razie zaś do upływu 6 miesięcy po zawarciu powszechnego pokoju, obopólne obroty towarowe będą uregulowane przez układ tymczasowy, wypowiedzialny na sześć miesięcy od 30 czerwca 1919. Układ tymczasowy nadaje moc prawną obecnym cłom traktatowym, które były obowiązujące do wybuchu wojny między Austro-Węgrami a Rossyą. Dalej układ ten zawiera najważniejsze postanowienia dawniejazego traktatu handlowego z Rossyą, o ile mogą mieć zastosowanie do Ukrainy oraz zapewnia wolny przejazd do Azyi, zwłaszcza do Persyi. W końcu stanowi, że Ukraina nie rości sobie pretensyi do udogodnień, które Austro-Węgry przyznają Niemcom lub innemu krajowi, zbliżonemu z niemi przymierzem celnem. Takież postanowienie obowiązuje nawzajem w odniesieniu do Ukrainy.

Art. VIII. przewiduje zawarcie osobnych umów w sprawie przywrócenia wzajemnych stosunków prawnych, publicznych i prywatnych, wymiany jeńców i internowanych osób cywilnych i w sprawie amnestyi.

Art. IX. opiewa: Umowy zawarte w tym układzie pokojowym, tworzą całość nierozdzielną.

Po artykule, który tyczy się wytłumaczenia tekstów układu pokojowego, zredagogowanego po niemiecku, węgiersku, bułgarsku, turecku i ukraińsku, w postanowieniu końcowem przewidziano, że pokój będzie ratyfikowany a dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione jak najrychlej w Wiedniu.

Układ pokojowy wchodzi w życie z chwilą ratyfikacyi.

Oddzielnie od układu pokojowego zawarte będą cztery osobne układy między czwórprzymierzem a Ukrainą, które będą podpisane w tych dniach, a dotyczą spraw przewidzianych w Art. VIII.:

*

Brześć Litewski, 10 lutego. Komisya niemiecko-austro-węg.-rossyjska ustanowiona do spraw politycznych, wczoraj i dziś odbyła posiedzenia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi przewodniczący delegacyi ross. oświadczył z polecenia swego rządu. że Rossya wyrzekając się formalnego układu pokojowego, uznaje stan wojenny za ukończony i zarządza zupełną natychmiastową demobilizacyę. Do dalszych narad, wynikających z tej sytuacyi, między Państwami czwórprzymierza z Rossyą co do wzajemnych stosunków dyplomatycznych, konsularnych, prawnych i gospodarczych p. Trocki wskazał drogę bezpośredniego znoszenia się interesowanych rządów i za pomocą komisyi Państw czwórprzymierza, przebywających w Petersburgu.

*

48)

STATEK KORALOWY.

(Z angielskiego).

XXXIX.

(Ciąg dalszy).

Kasper patrzył na straszny obraz a potem podniósł oczy na gorę Pelée, dymiącą ciągle w błękicie. Wulkan był podobny do rozszalałego waryata, wyczerpanego straszną konwulsyą; zdawał się opierać na ruinach miasta, które ochraniał przez wiele stuleci, użyźniając je wodami Goyawy, zakrywając od wiatrów.

Kasper wyciągnął ramiona i palce jego zaciskały się ruchem bezsilnej wściekłości.

Nagle, przełożył nogę przez baryerę i dał nurka w wodę; majtkowie nie słyszeli jego upadku, nie widzieli głowy, unoszącej się na fali. Nie zdjął nawet trzewików; na pół bezwiednie, płynął jednak z łatwością; w stanie, w jakim się znajdował, najtrudniejsze czyny są łatwe do spełnienia; przepłynąłby z taką samą odwagą wzburzone morze, jak spokojne jezioro. Uczepił się słupa kamiennego na wybrzeżu, o który fale z pianą się rozbijały i znalazł się od razu na lądzie, w miejscu, gdzie dawniej był plac Bertine; światło dzienne wstrętne mu było. Małe wyniosłości na wybrzeżu miały pozór beczek. Można to było wziąć za piaski, na pustem wybrzeżc. Lekki wiaterek tworzył ruchome kółka z pyłu.

Kasper miał tylko jedno pragnienie: zwiedzić ruiny, dotknąć ich, chodzić po nich, tworzyć z niemi jedność, torturować własną duszę....

Te gruzy były łożem Maryi, pył, po którym się tułał, jej całunem. Przeszedł pomiędzy wyniosłościami. Zdawało się, że deszcze otworzyły wąwóz przez górę: było to miejsce, na którem ulica się dawniej znajdowała. Kasper tam poszedł. Z tego ponurego wąwozu czuć było lekką woń zgnilizny, warstwy lawy trzeszczały pod jego nogami, zapadał się czasem aż po kolana.

Krople potu z czoła mu spływały i słońce go piekło; upał był straszny. Nigdy, nawet przy kotłach Kasper nie odczuwał takiego gorąca, a pomimo tego ciągle piął się w górę.

Doszedł do nowej przerwy, nowego wąwozu, wyżłobionego lawą i cisza ponura nad nim ciążyła. Finota i Lys, handlarki kwiatów, małe dzieci, wszyscy zniknęli... Nic z nich nie zostało, nawet wspomnienie...

Szedł dalej w górę; zrzuciwszy swoją kurtkę, ciągnął ją za sobą, zapominając o swoim skarbie.

Nie myślał już o Maryi, która pozostawała mu w pamięci, jak widmo. Jedno tylko wspomnienie stawało przed nim, gdy szedł jak lunatyk: plaża w Grande Ause, czarne wybrzeże i zielone fale, gdzie człowiek cierpieć przestanie...

W południe z[illegible]many, ogłuszony, pokryty pyłem, unik[illegible]wszy ze dwanaście razy niebezpiecznych [illegible]dków, dotarł do wierzchołka Saint [illegible] do drogi zasypanej popiołem, która dawniej była drogą do Morne Rouge.

Jeżeli się patrzyło prosto przed siebie, nie widziało się żadnej zmiany. Morze rozpościerało się takie same jak przed katastrofą. Mewy latały nad falami. Przejrzysta i delikatna, jak skrzydło efemerydy, Dominika rysowała się w oddali. Wieczyste lato lśniło nad osadą, śpiącą snem bez obudzenia... Gdy cisza na ulicy Victor Hugo była niczem nie zmącona, ztąd słychać było lekki oddech fal, *requiem* śpiewane przez ocean, którego przypływ zalewał zatokę.

Podobne do tonów walca słyszanego we śnie, łkanie fal dochodziło do Kaspra; ale on tego nie słyszał. Zatrzymał się, aby odetchnąć. Upadał kilkakrotnie po drodze, zgubił swoją kurtkę, ramiona jdgo były pokryte szarym kurzem, twarz wykrzywiona, poplamiona sadzą i przysypana pyłem, jakby zły geniusz ruin go opluł. W kilka godzin oczy mu zapadły, twarz wychudła. Usta spalone, wyschnięte, jak pargamin, nie były już ludzkiemi ustami. Podobne były do ust tragicznej maski, rzeźbionej starożytną sztuką.

Straszne pragnienie go męczyło. U jego stóp rozciągało się miasto pokryte popiołem, tak jak statek Szymona Serpente był pokryty koralem.

Ach, gdyby tego wieczora, w którym czując, że widzi coś złowrogiego, odwrócił się od zatopionego statku, gdyby mógł był przeczuć widok, który dzisiaj miał przed oczami! Co za przykład niestałości rzeczy ludzkich! Jakże małą rzeczą jest! geniusz ludzki wobec ślepej potęgi przyrody!

Oślepiony blaskiem słońca na falach, obrócił się i szedł dalej przez ścieżkę pokrytą gruzami, która dawniej była drogą obrośniętą palmami, granatowemi drzewami, rozweseloną dzwonkami mułów, śpiewem żeńców i śmiechami młodych dziewcząt.

Pył wulkaniczny, słońce, męczące wspinanie się pod górę po nierównej dredze, obudziło w nim owo pragnienie, doświadczane zazwyczaj wśród pustyni. Szedł, zaledwie zdając sobie sprawę, gdzie nogi stawia, patrząc na wszystkie strony, czy wody gdzie nie znajdzie. Zapomniał o ciemnej plaży grande Anse, o żądzy wiecznego spokoju: chciał tylko pić.

Nie spostrzegł się nawet, okrążając mont Pelée, że z tej strony wybuch wulkanu nie zniszczył miejscowości tak jak Saint Piere. Droga przybierała swój zwykły wygląd i gdyby Kasper miał siłę rozglądnąć się wokoło, nadzieja mogła była zajaśnieć w jego sercu.

Deszcze zmyły kurz i pył z drzew i krzaków; zielone trzciny cukrowe, palmy, tamarysy, wzgórza, góry i doliny, były takie same, jak wtedy, gdy zachwycał się niemi kiedyś, razem z Maryą.

Lecz młody człowiek kroczył jak lunatyk, nękany coraz bardziej pragnieniem, na pół przytomny. Minął Morne Rouge ciche i puste. Morne Avril ukazało się w swoim szmaragdowym płaszczu i nagle posłyszał świeży szmer fontanny...

Krystaliczna woda wypływała z lwiej głowy pokrytej mchem; idąc za tym szmerem, Kasper doszedł do źródła, rzucił się na kolana na wilgotną ziemię i pił chciwie....

(Dokończenie nastąpi).

Wiadomość o zawarciu pokoju z Ukrainą spowodowała w Berlinie ogólną radość. Jest ona gólnym tematem rozmów. Wiadomość o pokoju ogłoszona została w godzinach porannych nadzwyczajnemi wydaniami dzienników. Wiele budynków ozdobiono flagami. Także w głosach prasy wyraża się zadowolenie z powodu zawarcia pokoju przyczem pisma wskazują na gospodarcze znaczenie pokoju.

*

Secolo donosi z Petersburga, że delegaci rossyjscy zajęli w Brześciu Litewskim w ostatnich dniach energiczniejszą postawę. Można jednak spodziewać się, że idzie tu tylko o epizod, który na tok obrad nie może wywrzeć istotnego wpływu. Rokowania skończą się prawdopodobnie wkrótce pokojem odrębnym. Ogólna sytuacya w Rossyi jest obecnie tego rodzaju, że rząd maksymalistyczny nie może sobie pozwolić na żadne bezużyteczne taktyczne kroki.

*

Na podstawie rokowań, jakie zostały przeprowadzone w Petersburgu między austro-węgierską i rossyjską komisyą, przyszedł dnia 31 z. m. do skutku układ, który na ogół postanawia, że bez względu na liczbę zatrzymanych w Rossyi cywilnych obywateli austryackich i węgierskich, oraz zatrzymanych w Austro-Węgrzech cywilnych obywateli rossyjskich, mają być możliwie jak najszybciej na wyrażone życzenie odesłane do Ojczyzny następujące kategorye osób: dziewczęta i kobiety, mężczyźni poniżej lat 16, a powyżej 45, mężczyźni między 16 a 45 rokiem życia, którzy z powodu choroby, względnie kalectwa, nie są zdolni do służby wojskowej, a wreszcie lekarze i duchowni bez względu na wiek.

Poszczególni jeńcy cywilni, nie należący do wymienionych kategoryj, mogą być odesłani do Ojczyzny w drodze wymiany na podstawie osobnego układu.

Przy ustalaniu niezdolności do służby wojskowej należy postępować tak samo, jak przy ustalaniu niezdolności do służby jeńców wojennych.

Osoby wymienione w 4 powyższych kategoryach mogą być jednak ze względów wojskowych zatrzymane, ustanowiono atoli w tej mierze pewne *maximum*. O każdym wypadku takiego zatrzymania należy zawiadomić Państwo ojczyste dotyczącej osoby.

Osoby należące do wymienionych kategoryj, które zostały wywiezione ze swego miejsca zamieszkania, mają pozostawiony wybór, czy pragną wrócić do miejsca zamieszkania, czy też do ojczyzny. Osoby te mają mieć wolny przejazd i ma im być dostarczona na drogę żywność, o ile możności w naturze. Pakunki, które wolno im wziąć z sobą, mogą ważyć do 50 kgr.

Operacye armii polskiej.

Telegraphen Union donosi: Wojska polskie w wspaniałym ataku zajęły Witebsk.

Koni do armat dostarczyli Polakom Ukraińcy.

Koła wojskowe wiedeńskie oświadczają, że wobec zdobycia Witebska front polsko-rossyjski obejmuje już obecnie 240 kilometrów, licząc za jego najskrajniejszy punkt południowy Rohaczew. Od tego frontu, w którego środku leży Mohylów, wojsko polskie posunęło się już na wschód o 140 klm., co wymownie świadczy o niezmiernie szybkich operacyach armii polskiej.

Jak donosi *Echo Polskie*, Kaledin pozwolił nu sformowanie w Rostowie pułku polskiego, którego komendę objął kapitan Borowski, były nauczyciel szkoły podchorążych w Kijowie. Podobno pułki polskie tworzące się na Ukrainie, mają wyruszyć nad Don, aby tam połączyć się z wojskami Kaledina.

Pismo polskie wychodzące w Mińsku *Placówka* donosi, że wielki transport koni dla artyleryi i kawaleryi dla wojska polskiego nadszedł z Ukrainy. Po drodze na stacyi Kryszki bolszewicy próbowali zatrzymać pociąg, ale oddział polski, który niespodzianie się pojawił, zmusił wojska bolszewików do ucieczki.

Naczelny Komitet wojska polskiego przeniósł się do Kijowa i ztamtąd kieruje akcyą polską.

Z Petersburga donoszą, że bolszewicy wobec ruchu wojsk polskich postanowili przenieść główną kwaterę z Mohylowa do Petersburga, gdyż pułki polskie zaczęły zagrażać części frontu rossyjskiego. Tymczasem nieoczekiwane błyskawiczne operacye wojska polskiego uprzedziły wykonanie tego zamiaru.

Wedle informacyj z frontu polsko-ross. nadeszłych do pism warszawskich, korpus polski jest zorganizowany na modłę francuską. W oddziałach lotniczych tego korpusu służą oficerowie francuscy.

Telegraphen Union donosi, że były generalissimus ross. Kryłeńko, którego jak wiadomo wraz z całym sztabem wzięły do niewoli w Mohylowie wojska polskie, jak korespondent *Telegraphen Union* się dowiaduje, został pod silną eskortą wojskową odstawiony do głównej kwatery gen. Muśnickiego w Mińsku. Polskie pułki, a nie Legiony, jak to błędnie podawano, nie stoją jedynie pod bezpośrednimi rozkazami gen. Muśnickiego, lecz równocześnie pod rozkazami gen. Leśniewskiego i Ostapowicza. Gen. Muśnicki w czasie ostatnich walk był w Kijowie, gdzie chwilowo przebywa Naczelny Polski Komitet wojskowy.

Telegraphen Union donosi: Pismo polskie *Placówka*, wychodzące w Mińsku podaje, że kaukazka dywizya konnicy została wysłana przeciw szwadronowi polskich ułanów krechowieckich, stacyonowanych w miejscowości Dukowa(?) Pułk. Mościcki, znany bohaterski obrońca Stanisławowa, rozsypał szwadron ułanów polskich w tyralierkę i wykonał tak genialny manewr, że cała dywizya kaukazka dostała się do niewoli. Na pomoc tej dywizyi pospieszył pułk piechoty bolszewickiej, ale w ostatniej chwili pułk ten oświadczył, że nie będzie się bił z bohaterami Polakami i cofnął się.

Frakf Ztg. donosi, że według wiadomości z 6 b. m. nadeszłej do Sztokholmu, wzięcie do niewoli Kryłenki w Mohylowie było odpowiedzią na pogróżkę bolszewików, że rozstrzelają polskich zakładników, znajdujących się w Smolnym Instytucie. Polski sztab generalny w Rohaczewie proklamował, że gubernia Mohylowska staje się częścią integralną Królestwa Polskiego.

Jak piszą dzienniki sztokholmskie pod Rohaczewem schwytano rossyjski pociąg wojskowy a załogę jego rozstrzelano.

Telegraphen Union oświadcza: Swego czasu przybył do Rossyi korpus ekspedycyjny amerykański w sile 1000 ludzi. Oddział ten wcielono do armii rossyjskiej, obecnie jednak wskutek zmiany stosunków w Rossyi okoliczności tak się złożyły, że ten oddział wszedł w skład wojsk polskich i dzisiaj bierze udział w walkach z bolszewikami.

Szwedzkie pisma otrzymały wiadomość z Petersburga pod datą 8 b. m.: Po wzięciu do niewoli Kryłeńki przez wojska polskie, w Petersburgu odbyła się narada wojenna, w której jednak z powodu trudności transportowych wzięli udział tylko nieliczni delegaci z frontu. Ogółem wzięło udział 10 socyalno-demokratycznych rewolucyonistów, 2 mienszewików i 20 bolszewików. Postanowiono jednogłośnie aż do załatwienia konfliktu z Polską oddać naczelną komendę nad wojskiem Jaśnikowowi, dotychczasowemu zastępcy Kryłenki.

Zagraniczne dzienniki podają życiorysy generałów wojska polskiego:

Generał-porucznik Józef Dowbór Muśnicki, urodził się w rodzinnym majątku Garków, w ziemi radomskiej. Pochodzi ze starego litewskiego rodu herbu Przyjaciel. Gimnazyum ukończył w Radomiu. Wstąpił następnie do mikołajewskiego korpusu w Petersburgu, przebywał potem w wojskowej szkole konstantynowskiej. W r. 1888 został porucznikiem piechoty i służył 11 lat w szeregach. W r. 1899 wstąpił do Akademii sztabu generalnego i ukończył ją ze stopniem celującym, otrzymawszy najwyższą nagrodę za temat strategiczny.

Jako oficer sztabu generalnego do szczególnych poruczeń brał wybitny udział w wojnie rossyjsko japońskiej w sztabie pierwszego syberyjskiego korpusu, którego wszystkie pułki za nadzwyczajnie mężne zachowanie się, bohaterstwo i waleczność otrzymały od cara sztandary św. Józefa.

Po wojnie wezwany został do formowania okręgu wojskowego w Irkucku. W roku 1908 przydzielony do sztabu X korpusu jako sztabowy oficer do szczególnych zleceń, oddawał się aż do chwili wybuchu ostatniej wojny całkowicie badaniu przyszłego terenu wojny na froncie zachodnim. Mianowany naczelnikiem sztabu XI., a potem VII. dywizyi piechoty, po wybuchu wojny w pierwszej jej fazie brał udział w operacyach I. dywizyi na terenie galicyjskim, zakończonych następnie zdobyciem ufortyfikowanych pozycyj Jarosławia nad Sanem. Zawezwany wraz z dywizyą pod Warszawę, odznaczył się również w wielkiej bitwie pod Łodzią. W listopadzie 1914 otrzymał jeden z syberyjskich pułków; prowadząc go pod Przasnyszem, był trzykrotnie ciężko ranny.

W kilka miesięcy potem na czele tego pułku wkroczył znowu do Galicyi. We wrześniu 1915 r. był pod Rygą silnie kontuzyowany.

W październiku tegoż roku awansował na generał-majora i został przydzielony do sztabu generalnego dla szczególnych zleceń przy X. armii, oraz otrzymał rozkaz formowania X. dywizyi, z którą udał się do Anatolii. W pierwszej bitwie jego dywizya prowadzona osobiście przez niego, zdobyła dwa sztandary tureckie, mnóstwo broni i amunicyi wzięła do niewoli słynnego organizatora oddziałów powstańczych Zija-beja.

Z Anatolii w r. 1916 przeszedł na teren europejski i na czele dziesiątej dywizyi brał udział w krwawej bitwie pod Rygą, gdzie był niebezpiecznie zatruty gazami. Z początkiem ub. roku został naczelnikiem sztabu X. armii, w parę zaś miesięcy potem awansowany na generał-porucznika został dowódcą 38 korpusu, który brał udział w ofenzywie na froncie wschodnim.

Generał Muśnicki posiada następujące ordery: Wszystkie ordery św. Anny do I. kl. włącznie, krzyż św. Jerzego IV. klasy, „Złoty Oręż", order chiński „Podwójnego Smoka", włoski order „Korony" angielski order komandorski.

Generał-major Gustaw Ostapowicz urodził się w r. 1867 w grodzieńskiej ziemi. Gimnazyum kończył w Kamieńcu Podolskim. Studya wojskowe w kijowskiej szkole wojskowej. Od listopada 1915 do maja 1917 dowodził riazańskim pułkiem, następnie brygadą. Od czerwca zeszłego roku był dowódcą 31 dywizyi, w końcu 162 dywizyi. Brał udział w wojnie japońskiej, jako dowódca batalionu, w czasie obecnej wojny odznaczył się wielokrotnie i był 4 razy ranny, Posiada również prócz wysokich odznaczeń bojowych między innymi „Złoty Oręż" i krzyż św. Jerzego IV. klasy.

Generał-major Józef Leśniewski, urodzony w r. 1867 w ziemi witebskiej w majątku rodzinnym Poznajów, pochodzi ze starej szlacheckiej rodziny polskiej. Szkołę kadetów ukończył w Połocku, następnie szkołę konstantynowską i akademię wojskową w Petersburgu. Cały czas służył w gwardyi petersburskiego pułku, kwaterującego w Warszawie. Stamtąd w r. 1912 został zamianowany dowódcą 82 degestańskiego pułku, z którym ruszył na wojnę. W lutym 1915 dowodził bohaterską brygadą w korpusie grenadyerów, w skład której to brygady wszedł również Legion polski, formowany przez Gorczyńskiego. Gdy ten Legion polski przemieniono w brygadę, rozpoczęły się starania. aby na dowódcę jego powołać generała Leśniewskiego. Starania czynione przez dowódcę korpusu grenadyerów generała Parskiego rozbiły się o opór dowódcy frontu generała Ewersa. Jako atut przeciwko generałowi Leśniewskiemu wysuwano wtedy fakt, że prowadzi dom polski i że dzieci swoje wychowuje w szkole Chrzanowskiego w Warszawie, a nie w gimnazyum rossyjskiem. Od kwietnia zeszłego roku dowodził 8 syberyjską dywizyą, która wielokrotnie odznaczyła się w bitwach. — Generał Leśniewski był kilkakrotnie kontuzyowany i ranny. I on posiada cały szereg odznaczeń bojowych, między innymi order św. Włodzimierza II. kl., był również przedstawiony do „Złotego Oręża" i krzyża św. Jerzego.

Sytuacya wojenna.

Wedle doniesień pism entente'y, znajdują się w pełnym toku prace około utworzenia t. zw. armij dla manewrowania. Takie armie bywają zawsze produktem nadwyżki sił, pozostającej po należytem zaopatrzeniu sfery wojennej w dostateczną rezerwę. Oczywiście o wartości podobnej armii rozstrzyga jej skład i siła. Winna ona liczebnym swym stanem odpowiadać przeznaczeniu i tak być zorganizowaną, by, jak kamień z procy, błyskawicznie ugodzić mogła w cel upatrzony.

W danym wypadku armia manewrująca musiałaby posiadać ogromne siły. W przeciwnym bowiem razie nic nie zdziałałaby. Zkąd jednakże ich zaczerpnąć? Przed przybyciem Amerykanów trudno będzie zgromadzić taką nadwyżkową armię. Alianci nie rozporządzają obecnie nadmiarem materyału ludzkiego. Mieliśmy już sposobność zaznaczyć, że z trwogą myślą o chwili, gdy trzeba będzie sprostać naporowi Niemiec, który przewidują, jako rzecz po zwinięciu frontu wschodniego niemal pewną. Doskonały znawca stosunków pułkownik Repington, krytycznie rozpatrując w lecie r. z. wielkie plany wojenne mocarstw zachodnich, stwierdza bez ogródek, że alianci rozporządzają siłami niedostatecznemi. Przeciwko półtoramilionowej armii niemieckiej Anglia wystawić może zaledwie 620.000 ludzi — tak gruntownie przerzedziły się jej zastępy w dotychczasowych ofenzywach. Przed konferencyą wersalską nie miała nawet tyle zasobów, by dostatecznie zapełnić powstałe luki; teraz, po konferencyi, gdy radykalniejszych środków chwyci się dla pomnożenia swych szeregów, w najlepszym razie doprowadzić może do uzyskania takiego stanu efektywnego, jaki rzuciła w ogień w r. 1917. Ale na to potrzeba czasu: rekrutacyi, wyćwiczenia i t. d. O znaczniejszym przyroście sił przeto nie może być mowy przed upływem kilku miesięcy. Znaczniejszą zatem kwotą Anglia nie będzie chyba mogła przyczynić się do stworzenia armii manewrującej.

Nie wiele lepiej przedstawiają się pod tym względem stosunki we Francyi. Tam, co prawda, od czasu tak bardzo obfitej w straty ofenzywy wiosennej w r. z. troskliwie zaoszczędzano materyał ludzki, zatem istotnie musiano go nieco zaoszczędzić, zwłaszcza, że wstępowały przecież pod broń coraz nowe klasy wieku, a także przesianie zwolnionych przez sito o bardzo drobnych oczkach, musiało również zwiększyć falangę zbrojną. Lecz ponad pół miliona nie może sięgać uzbierane tym sposobem plus roczne. Po zatkaniu wyłomów i szczelin pozostać z tej liczby może co najwyżej 100—150 tysięcy istotnej nadwyżki, którą przekazać by można armii manewrującej.

Na razie więc ta armia nie będzie chyba dość potężna, by spełnić mogła swe zadanie. Będzie zaledwie cieniem tego, czem byćby powinna. Wielkich zadań spełnić nie potrafi; sytuacyi strategicznej nie zmieni. Traktować ją wypada jako akt samozłudy aliantów, którym zdaje się, że pomysłami nawet nie dającymi się urzeczywistnić, można pobić przeciwnika, a choćby tylko napędzić mu strachu.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 9 lutego. Urzędowo ogłaszają dnia 9 lutego:

Nie było działań bojowych ważniejszych.

Dziś o godzinie 2 przed południem w Brześciu Litewskim zawarto pokój z republiką ukraińską.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 9 lutego. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 9 lutego:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Dziś rano o godzicie 2 podpisano pokój z Ukrainą.

Z innych widowni niema nic nowego do zgłoszenia.

(Z zachodniego teatru wojny).

Front wojsk ks. Ruprechta: Na północ od Paschendaele i na zachód od Oppy w drobniejszych walkach piechoty wzięliśmy jeńców. Wywiad, jaki wykonały małe oddziały zabezpieczające spowodował po stronie nieprzyjacielskiej na szerokim froncie koło Fontaines-Les Croilles gwałtowną czynność ogniową.

Front wojsk ks. Albrechta: Na wschodnim stoku Cotes Loraines powiódł się atak wykonany niespodzianie na stanowisko nieprzyjacielskie: Artylerya francuska była czynna. Na poszczególnych odcinkach między Mozą a Mozelą na północ od Hivray wzięto do niewoli Amerykanów.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 10 lutego. Urzędowo ogłaszają dnia 10 lutego:

Na płaskowyżu Siedmiu gmin i na wschód od Brenty znaczna czynność artyleryi.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 10 lutego. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 10 lutego:

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa ks. Ruprechta: W niektórych miejscach frontu walka działowa. W potyczkach wywiadowczych w pobliżu wybrzeża pojmano Belgijczyków i Francuzów, a na północny wschód od Ypres jakoteż między Cambrai a St. Quentin pojmano Anglików.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu i ks. Albrechta: W obszarze Mozy, po obu stronach Mozeli i w niektórych odcinkach na północny wschód od Nancy zwiększona czynność nieprzyjaciela. Francuskie oddziały wywiadowcze przejściowo wtargnęły w nizinie Selly do naszych stanowisk koło Allendorf. W okoliey na zachód od Blamont odparto je przed naszymi zasiekami.

Z innych widowni wojny nic nowego,

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

WOJNA.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina donoszą urzędowo: W kanale La Manche nasze łodzie podwodne przy jak najsilniejszem przeciwdziałaniu nieprzyjaciela zatopiły 4 parowce i 2 żaglowce. Wszystkie parowce były obładowane i uzbrojone. Żaglowce były to „Louis Bell" i „Henriette Willierson". Jedna z łodzi pod-

wodnych dnia 5 b. m. nocą niedaleko północnego wybrzeża Francyi wdała się w walkę z nieprzyjacielską łodzią motorową. W ciągu walki łódź podwodna artyleryą swą łódź motorową, według wszelkiego prawdopodobieństwa zniszczyła.

Szef sztabu admiralskiego marynarki.

Rossya a jej sojusznicy.

Z Waszyngtonu telegrafują: Departament państwowy otrzymał od posła amerykańskiego w Sztokholmie niesprawdzoną dotychczas wiadomość, że bolszewicy wydalili z Petersburga zastępców dyplomatycznych sojuszników i że ich sztaby znajdują się obecnie na pokładzie jednego ze szwedzkich okrętów na drodze do Szwecyi.

Wilson dyktatorem.

Jak *Berl. Tagebl.* donosi, senator Oneman, zapalony zwolennik Wilsona wniósł w Senacie ustawę rozszerzającą pełnomocnictwa Wilsona, tak, iż mają one być równe absolutnej dyktaturze.

Manifestacya paryska.

Ag. Havasa donosi pod datą 9 b. m.: Dziś po południu w Sorbonie, w obecności prezydenta Poincarego, pod przewodnictwem prezydenta Izby Deschanela odbyła się manifestacya narodowa „świętego związku“ wielkich zrzeszeń francuskich. Zagaił ją prezydent Izby Deschanel mową, w której odnowił świętą przysięgę Francyi, opiewającą: Przysięgamy na naszych poległych a w obliczu żołnierzy z nad Marny, z nad Izery i z pod Verdun, że nie złożymy oręża, zanim prawo nie będzie pomszczone, a zamach na wolność świata, przygotowywany od lat 40, nie będzie ukarany, Belgia, Serbia i Rumunia uwolnione, a francuskie obszary Francyi, zagrabione w r. 1914, zwrócone.

Podobne oświadczenia złożył szereg innych osobistości, poczem minister marynarki Leygues w imieniu rządu złożył oświadczenie o nieubłaganej woli zwycięzenia, oraz rzekł: We wszystkich państwach prowadzących wojnę, za ich frontem toczy się ogromna bitwa, która może być rozstrzygająca. Wróg teraz usiłuje osiągnąć zwycięstwo przez dyplomatów. Zaczęła się walka na frontach wewnętrznych. Każdy naród w całokształcie swym wchodzi do jej epopei i odgrywa rolę swego przeznaczenia. Francya nie ugnie się i pozostanie niezłomną. Nieprzyjaciel chce nas omotać w swe sieci i powołuje się na mapę wojenną, ale sojusznicy mają także w ręku zastawy nieocenione, mają władztwo nad morzem, mają kolonie i władztwo nad surowcami... Następnie minister marynarki przedstawił stosunki przed wybuchem wojny i podkreślił, że zgodność narodów koalicyi, jest jedynym warunkiem rychłego prawdziwego pokoju. Zgodność będzie musiała trwać i nadal, aby narody, które walczyły za całość swych krajów, miały dość siły przeciw powrotowi militaryzmu niemieckiego. Niemcy będą próbowały zamachu rozpaczliwego, ale najgorsze etapy już minęły i właśnie zbliżamy się do osiągnięcia celu, do kary za zbrodnię(!) mianowicie do oswobodzenia narodów ujarzmionych, odzyskania prowincyi i powrotu Alzacyi i Lotaryngii do ogniska domowego.

Nastrój w armii greckiej.

Ag. Heleńska donosi: Nastrój w armii greckiej bynajmniej nie jest korzystny dla rządu. Oficerowie podzieleni są na dwa obozy. Rozporządzenie armii, mimo wszelkie zarządzenia, czyni dalsze postępy, ośm dziesiątych żołnierzy greckich stoi wiernie przy królu Konstantynie. Wcielenie przeszło 200 oficerów francuskich do armii greckiej wywołało ogromne zniechęcenie w wojsku. Wrzenie ma być szczególnie wielkie w załogach w Larissie i Lemia.

Stan rzeczy w republice finlandzkiej.

Svenska Telegr. Byran donosi, że wedle depeszy iskrowej sztabu dystryktu Wary złożyli czerwoni gwardziści broń pod Opis dnia 8 b. m. po całodziennej walce i po 4-godzinnym ogniu artyleryi i karabinów maszynowych. Więcej niż 500 gwardzistów wzięto do niewoli.

Poselstwo fińskie w Kopenhadze informuje, że wojsko obywatelskie po 11-dniowej walce zdobyło najważniejsze miasto w głębi Finlandyi, Kuopio i pojmało 500 czerwonych gwardzistów. Nystadt musiane opróżnić.

Pierwsza część wyprawy szwedzkiej do Finlandyi przybyła z Müntyuotto. Na pokładzie okrętu było 427 osób, w tem także trzech bolszewików, którym pozwolono jechać razem.

We środę odbyło się w Sztokholmie publiczne zgromadzenie, które przyjęło rezolucyę, domagającą się wystąpienia Szwecyi w obronie bratniego narodu fińskiego.

Fińska biała gwardya obecnie ostatecznie opanowała Torneę. Część wojsk rossyjskich w Tornei wzięto do niewoli, reszta uciekła. Północna Finlandya znowu jest w ręku Finów.

Dyrektor Nordin z Helsingforsu należący do stronnictwa socyalistycznego, przybyły do Sztokholmu z wyprawą ratunkową, donosi w piśmie *Socialdemokraten*, że czerwoni gwardziści składają się z tysięcy uwolnionych uzbrojonych zbrodniarzy. Te szajki chuliganów popełniały gwałty i rzezie i odmówiły posłuszeństwa rządowi rewolucyjnemu, gdy ten wezwał je do wydania broni. Nordin powiada, że było grubym błędem fińskiego stronnictwa soc.-dem., iż siłą obaliło rząd prawomocny. Teraz kierownictwo stronnictwa jest bezsilne, jego błędy doprowadziły do zupełnego zamętu. *Socialdemokraten* proponuje próbę pośrednictwa państw skandynawskich w Finlandyi. Pismo donosi o kilku wiecach protestujących przeciw aktywistom w prasie fińskiej. W Halmstadt wiec robotników uchwalił rezolucyę w sprawie utrzymania nadal zakazu wywozu broni, z dodatkiem socyalistów lewicowych, grożącym utworzeniem czerwonych gwardyj, jeżeli aktywiściu tworzą gwardye obywatelskie. Także w innych miejscowościach robotnicy oświadczyli się za utrzymaniem polityki neutralności.

Wieści z Rossyi.

Komunikat *Pet. Ag. tel.*: Przewodniczący Rady komisarzy lud. Lenin z powodu zakończenia ruchu kontrrewolucyjnego Rady ukraińskiej i stronników Dutowa wydał odezwę, w której powiedziano: Wojska Sowietu d. 29 z. m. wkroczyły do Kijowa. Dowództwo powierzone było Kociubińskiemu. Załoga kijowska z całą artyleryą przyłączyła się do wojsk Kociubińskiego i oświadczyła, że Rada kijowska złożona jest z urzędu. Sekretaryat gen. z Winniczenką na czele rzucił się do ucieczki i znikł. Odojewskiego, który próbował utworzyć sekretaryat gen. na podstawie kompromisu, uwięziono. Główny wydział wykonawczy Sowietu na Ukrainie z sekretaryatem ludowym w Charkowie proklamowano jako władzę najwyższą na Ukrainie, oraz przywrócono połączenie federacyjne z Rossyą i zupełną jednolitość w sprawach politycznych, wewnętrznych, zagranicznych z Radą komisarzy ludowych. Główny wydział wykonawczy i sekretaryat ludowy d. 2 lutego przeniosły swą siedzibę do Kijowa. Wojska Rady na froncie południowo-zachodnim, jakoteż na froncie rumuńskim dobrowolnie rozwiązały się. Przedstawiciele obu frontów uznali główny wydział wykonawczy i sekretaryat ludowy za jedyną władzę na Ukrainie. W tych dniach kongres Sowietów całej Ukrainy zbierze się. Współudział w pracach kongresu przyrzekły wszystkie miasta gubernij ukraińskich, jakoteż flota czarnomorska i cały front ukraiński. Kongres zwołany jest przez główny wydział wykonawczy, który też go otworzy. Na całym półwyspie Krymskim wszystko jest w ręku Sowietów robotniczo-żołnierskich.

Lokal Anzeiger dowiaduje się drogą okrężną z Petersburga, jakoby gen. Kaledin uciekł do Persyi, gdyż w obszarze dońskim wybuchło powszechne powstanie kozaków, które kieruje się przeciw Kaledinowi i jego towarzyszom.

B. sekretarz ambasady rossyjskiej w Tokio Kozakow został uwięziony pod zarzutem czynów wrogich przeciw Sowietom.

Donoszą do Sztokholmu, że także w dniach 4 i 5 b. m. znowu na Prospekcie Wozniesieńskim w Petersburgu plondrowano sklepy. Wywiązała się walka ogniowa między wojskiem a rabusiami. Kilkudziesięciu ludzi zabito. W różnych dzielnicach kobiety plondowały sklepy z żywnością.

Z Warszawy.

(*Monitor*. — Dziennik urzędowy dep. wyznań religijnych i oświecenia publicznego T. R. St. Królestwa Polskiego.).

Z Warszawy donoszą: W dniu 6 b. m. pojawił się pierwszy numer codziennego organu Królestwa Polskiego *Monitor*. Na wzór *Gazety Lwowskiej* składa się *Monitor* z „Działu urzędowego“ i „Działu nieurzędowego“. Pierwszy dział zawiera „Ustawę o Radzie Stanu“, „Instrukcyę wyborczą dla wyborów do R. St.“ oraz następującą „Odezwę Rady Regencyjnej w sprawie wyborów do Rady Stanu“.

RODACY!

Przyjęliśmy na swe barki ciężar piastowania Władzy Najwyższej w Państwie Polskiem w tem głębokiem przeświadczeniu, że Władzy tej oparcie i źródło spoczywa w Narodzie, który w ciągu stuletniej przeszło niewoli, a również w ciągu wojny obecnej dowiódł, że niezłomnem jego dążeniem jest posiadanie własnego Niepodległego Państwa.

Pragniemy dać wyraz ścisłej łączności naszej z Narodem i jego dążeniami przez jaknajszybsze zwołanie opartego na demokratycznych podstawach przedstawicielstwa narodowego — pierwszego po dziesiątkach lat Sejmu Państwa Polskiego.

Sejm będzie tem ciałem, przez które Naród wolę swoją w sprawach najdonioślejszych, przyszłości jego dotyczących objawi.

Ażeby sprawa ta jaknajrychlej pomyśnie rozwiązana być mogła, winno być wydane prawo, przepisujące sposób zwołania Sejmu, oraz zasady jego składu i ustroju. Projekt takiego prawa, opracowany przez nasz Rząd, przedstawimy do rozważenia Radzie Stanu, która złożona będzie z przedstawicieli wszystkich warstw ludności oraz kierunków myśli politycznej.

Ponieważ istniejące w kraju stronnictwa polityczne nie obejmują wszystkich jego mieszkańców i przeważna część ludności pozostaje poza niemi, osądziliśmy, iż nie byłoby rzeczą słuszną ani możliwą tworzenie Rady Stanu na podstawie reprezentacyi stronnictw.

Postanowiliśmy przeto powierzyć Radom Miejskim i Sejmikom Powiatowym prawo wyboru członków Rady Stanu, a zdając sobie sprawę z tego, że Rady i Sejmiki nie reprezentują w równej mierze wszystkich obywateli kraju, zachowaliśmy sobie prawo mianowania pozostałej części członków Rady Stanu, aby tą drogą uzupełnić przedstawicielstwo wszystkich warstw Narodu, oraz wprowadzić ludzi, których zdania ze względu na ich wiedzę i doświadczenie wysłuchać należy.

Rada Stanu będzie miała za najbliższe swe zadanie uchwalenie prawa o Sejmie przy wiernem przestrzeganiu zasad demokratycznych, na których chcemy mieć oparty Sejm Polski. Skoro tylko ukończy ona tę ważną pracę, dołożymy wszelkich starań, aby prawo o Sejmie bez zwłoki wydane i wybory do niego dokonane zostały. Ponieważ budowa Państwa Polskiego wymaga wydania szeregu nie cierpiących zwłoki praw, przeto zanim zbierze się Sejm, Rada Stanu zajmie się uchwaleniem tych ustaw, jakie rząd i ona sama uznają za najpilniejsze.

Wszystkich tedy synów naszej Ojczyzny, którzy do oddania głosów przy wyborach są uprawnieni, oraz tych, którzy przez wybór lub mianowanie nasze do pracy w Radzie Stanu powołani będą, wzywamy, aby, wspierając usiłowania nasze, obowiązek swój obywatelski wypełnili, pomni na tę ciężką odpowiedzialność, jaka na nas wszystkich spoczywa w tej rozstrzygającej dla przyszłych losów Polski chwili dziejowej.

† *Aleksander Kakowski*, Arcybiskup.
Józef Ostrowski.
Zdzisław Lubomirski.
Prezydent Ministrów:
Jan Kucharzewski.

„Dział nieurzędowy“ zawiera artyku polityczny i telegramy.

*

Dwa pierwsze numery *Dziennika urzędowego depart. wyznań i oświecenia publicznego T. Rady Stanu Królestwa Polskiego*, zawierają rozporządzenia ustawodawcze, uchwalone przez Tymcz. Radę Stanu, rozporządzenia władz okupacyjnych, dep. wyznań i oświecenia publicznego, statut tymczasowy Uniwersytetu warszawskiego, ustawy jego wydziałów, statut tymczasowy Politechniki warszawskiej i ustawę jej wydziałów, przepisy dla studentów Uniwersytetu i Politechniki, regulamin egzaminów dojrzałości, rozporządzenie w sprawie zarejestrowania prywatnych szkół elementarnych, mianowania wizytatorów szkół średnich i ruch służbowy.

Tak *Monitor*, jak i *Dziennik urzędowy*, zawierają w tytułowych kartach herb Polski, t. j. Białego Orła.

KRONIKA.

Lwów, 11 lutego 1918.

Kalendarz.

Wtorek (12 lutego):

Eulalii. — Trech Świątych. — Radzyn św.

Wschód słońca o gdzinie 7·19 rano, zachód 5·15 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe +8 Cel.

Wystawa sztuki współczesnej w dużej sali Giełdy przy ul. Akademickiej l. 17, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 1 po południu i od godziny 4 do 7 wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 1 korona,

— **Generał-major Franciszek Riml,** b. komendant miasta Lwowa, bawi we Lwowie.

— **Zasiłki dla rodzin legionistów.** Wskutek przejścia Legionów na wojskowy etat niemiecki i następnie powrotu na wojskowy etat austryacki, powstała ze względów techniczno-rachunkowych czasowa przerwa w wypłacie zasiłków rodzinom Legionistów, mieszkającym w Galicyi. Dzięki interwencyi wydano obecnie zarządzenia, by powiatowe Komisye zasiłkowe podjęły bezzwłocznie z powrotem wypłatę wstrzymanych zasiłków, a to za cały czas wstecz, t. zn od dnia 1 września ub. r. Rodziny Legionistów mogą tedy zgłaszać się do Powiatowych Komisyj Zasiłkowych o wypłatę zasiłków, przedkładając dowód (poświadczenie Dowództwa Oddziału wzgl. Centralnego Urzędu Ewidencyjnego i t. d.) służby legionisty w wojsku.

— **Protokół obrad zjazdu nauczycielstwa polskiego,** odbytego w Krakowie w dniach 6 i 9 stycznia, wyjdzie nakładem Książnicy polskiej T. N. S. W. (Lwów, Małeckiego 5, telefon 713). Publikacya ta objętości około 6 arkuszy druku zawierać będzie projekty organizacyi szkolnictwa polskiego, programy szkolne poszczególnych typów szkół i t. p. wraz z szczegółową dyskusyą. Z powodu braku papieru broszura ta będzie rozsyłana tylko prenumeratorom, którzy zgłoszą się najdalej do dnia 15 lutego b. r. pod powyżej podanym adresem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne.** Jutro, we wtorek, d. 12 lutego, III. wykład dra Antoniego Jakubskiego, prof gimn.: „Organizm a środowisko“ (z obrazami świetlnymi). Instytut chemiczny, przy ul. Długosza 8. Początek o godz. 6·30. Wstęp 40 hal. Bilety abonamentowe na 6 wykładów po 1 kor. 50 h.

— **Na dochód Towarzystwa „Ochrona ziemi“** odbył się wczoraj w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego wieczór baśni i pieśni o bardzo urozmaiconym programie. Artystka Teatru miejskiego p. Gostyńska oddeklamowała przepięknie Goszczyńskiego „Niewiastę na sądzie“, a p. Tarnawski, w stroju starego kaprala odśpiewał piękną pieśń Moniuszki „Stary kapral“. „Bajkę o Kasi i Królewiczu oddeklamowała bardzo pięknie p. Wanda Siemaszkowa. Zasłużone oklaski za śpiew zbierali p. Schayarówna, Zofia Tarnawska, Irena Zbierzchowska i młodziutka, bardzo utalentowana śpiewaczka p. Lili Krobicka.

Przy bufecie spełniało obowiązki gospodyń liczne grono pań, znanych w mieście naszym ze swych dobroczynnych akcyj; honory domu pełniła p. szambelanowa Wołkowicka.

— **Uregulowanie spożycia chleba i mąki.** Biuro prasowe Prezydyum c. k. Namiestnictwa donosi: C. k. Namiestnictwo uregulowało spożycie chleba i mąki w sposób następujący: Karty dla kontroli spożycia wydaje się jako: a) karty dla kontroli spożycia chleba i mąki, b) karty dla kontroli spożycia chleba, c) karty dodatkowe dla osób fizycznie ciężko pracujących i d) karty dla podróżnych.

Powyższe karty, które się wystawia z urzędu, opiewają na jedną osobę.

Karty dla kontroli spożycia wydaje się odrazu na przeciąg dwóch po sobie następujących tygodni, ważne są one jednak wyłącznie w podanych na karcie kalendarzowych tygodni.

Karta dla kontroli spożycia chleba i mąki opiewa na 1260 gr. chleba i 250 gr. mąki, albo na 1610 gr. chleba tygodniowo, czyli na 2520 gr. chleba i 500 gr. mąki, albo 3220 gr. chleba na dwa tygodnie. Karta dla kontroli spożycia chleba opiewa na 1610 gr. chleba na tydzień czyli na 3220 gr. chleba na dwa tygodnie. — Karta dodatkowa dla osób fizycznie ciężko pracujących opiewa na 980 gr. chleba na tydzień, czyli na 1960 gr. chleba na dwa tygodnie; jako taką kartę wydaje się połowę karty dla kontroli spożycia chleba. — Karta dla podróżnych opiewa na 210 gr. chleba, albo 140 gr. chleba i 50 gr. mąki dziennie: jest ważna tylko w dniu na karcie uwidocznionym.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** We wtorek, dnia 12 b. m., o godz. 8 wieczór odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału lekarskiego doroczne Walne Zgromadzenie, a bezpośrednio po niem 183 posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Kazimierz Twardowski wygłosi odczyt p. t. Rozprawka Dawida Hume'a „O charakterze narodów“.

— **Krajowa Komisya zwalczania gruźlicy.** Dla zjednoczenia wszystkich sił w walce przeciwko jednej z najniebezpieczniejszych plag ludzkości, zagrażających obecnie w niebywały sposób naszemu znękanemu wojną krajowi, powstała, jak wiadomo, przed rokiem kraj. komisya zwalczania gruźlicy, w której skład wchodzą reprezentanci Namiestnictwa, krajowej Rady zdrowia, Wydziału krajowego, obu Uniwersytetów, kraj. Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“, krajowych Towarzystw Walki z gruźlicą i krajowej komisyi opieki nad inwalidami oraz Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków i Kas chorych. — Przewodnictwo komisyi spoczywa w rękach każdorazowego Namiestnika, jego zastępcami zaś są szefowie departamentów sanitarnych i Wydziału krajowego.

Z łona komisyi wybrano Komitet Wykonawczy, złożony z obu wiceprezesów (Członek Wydziału krajowego dr. Szymon Bernadzikow,

ski i Protomedyk radca Namiestnictwa dr. Zdzisław Lachowicz), dwóch stałych delegatów tychże (dr. Emil Müller, kraj. Inspektor szpitali, i dr. Adolf Kuhn, kraj. Inspektor sanitarny), z dwóch reprezentantów Towarzystw Walki z gruźlicą (doc. dr. Tomasz Janiszewski w imieniu Koła krakowskiego i prof. dr. Józef Wiczkowski w imieniu Koła lwowskiego) i reprezentanta kraj. Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ (dr. Witołd Ziembicki).

Siedzibą Komitetu Wykonawczego był dotychczas Kraków. — Obecnie w ślad za przeniesieniem się centralnych władz krajowych przeniósł i on swoją siedzibę do Lwowa. — Na zebraniu, które się odbyło dnia 24 stycznia 1918 w Wydziale krajowym ukonstytuował się Komitet z tego powodu ponownie. — Przewodniczącym Komitetu wybrany został prof. dr. Józef Wiczkowski, jego zastępcą doc. dr. Tomasz Janiszewski, sekretarzem dr. Witołd Ziembicki. — Komitetowi dodano do pomocy Biuro, urzędujące odtąd, dzięki gotowości JE. P. Marszałka krajowego, w Gmachu sejmowym, dokąd należy adresować wszelkie pisma, skierowane do kraj. komisyi i Komitetu Wykonawczego.

Jednem z najbliższych i najdonioślejszych zadań Komitetu Wykonawczego będzie organizowanie w całym kraju „Kół Powiatowych“, mających na celu rozwinięcie propagandy przeciwgruźliczej, jakoteż roztoczenie opieki nad istniejącemi już, niemniej jak mającemi powstać „Poradniami przeciwgruźliczemi“. — Kraj nasz posiada dotąd, jak wiadomo, trzy poradnie Towarzystwa walki z gruźlicą (Lwów, Kraków, N. Targ), nadto dziewięć poradni kraj. Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ (Przemyśl, Jarosław, Łańcut, Rzeszów, Zakopane, N. Sącz, Sambor, Stryj, Drohobycz). — Dziesiąta z rzędu poradnia „Czerwonego Krzyża“ powstaje właśnie w Tarnowie.

— **Wiec rodzicielski i nauczycielski** odbył się w sobotę wieczorem w sali ratuszowej. Tematem wiecu były sprawy związane z wypadkami lwowskimi w dniu 2 b. m. Po zagajeniu wiecu przez adwokata dr. Roera, w dyskusyi zabierało głos wielu obecnych na sali, między innymi posłowie hr. Skarbek, Śliwiński i Dębski, prof. Wąsowicz, dyr. Żmudzki, prof. Skoczylas.

Wynikiem obrad było uchwalenie kilku rezolucyj i życzeń, wyrażonych przez nauczycieli i rodziców.

— **V. Koncert filharmoniczny** połączonych orkiestr wojskowych odbędzie się dnia 17 b. m., o godzinie 11·30 przed południem, w sali Galic. Tow. Muzycznego pod kierownictwem prof. Adama Sołtysa. Bilety wcześniej nabyć można w Księgarni Polskiej przy ulicy Akademickiej.

— **Ruch prywatnych pakietów** z urzędem pocztowym Budua w Dalmacyi został napowrót dopuszczony.

— **Z poczty.** Z dniem 6 b. m. została wysyłka próbek towarowych i prywatnych pakietów do poczt polowych Nr. 451, 452 i 460 dopuszczoną.

— **Obława policyjna.** W sobotę wieczorem policya zarządziła obławę w śródmieściu i na peryferyach miasta. Rezultatem przeszukania szeregu spelunek i nocnych lokali było aresztowanie kilkunastu osób, poszukiwanych za zbrodnie i przekroczenia.

— **Wypadek kolejowy na linii Jezupol—Wodniki.** Jak już pokrótce donieśliśmy w sobotnim numerze *Gazety* w nocy z piątku na sobotę stanął w płomieniach jeden z wagonów pociągu osobowego, zdążającego ze Stanisławowa do Lwowa. Obecnie otrzymaliśmy następujące jeszcze bliższe wiadomości o tym nieszczęśliwym wypadku.

Z Jezupola wyszedł pociąg punktualnie o godz. 12 i dojeżdżając do stacyi Wodniki, wjechał właśnie na drewniany most nad Dniestrem, a gdy kilkanaście wagonów było już na moście, nagle hamulec automatyczny wstrzymał pociąg. Równocześnie spostrzegli podróżni przednich wagonów blask ognia, który począł się gwałtownie wzmagać.

Po chwili napełnił powietrze straszny krzyk i przeraźliwy głos gwizdawek konduktorskich. Podróżni poczęli wybiegać z wagonów na most, bardzo wąski, tak, że ledwo przesunąć się było można obok wagonów. Położenie było okropne. Wszyscy zorjentowali się, że płonie wagon. Ciemności nocy rozpraszały wprawdzie płomienie, ale tylko na małej przestrzeni. Podróżni biegli ku lokomotywie, lecz nie mogli się przecisnąć, gdyż lokomotywa bardzo szeroka, zatarasowała miejsca wolne po obu stronach mostu. W strachu jednak ratował się każdy, jak kto mógł. Jedni wdrapali się na boczne belki baryery mostu i tak sunęli się po niej aż na miejsce przed lokomotywą, inni po drewnianych belkach, podtrzymujących most, opuszczali się na wysepki rzeki i tu z trwogą oczekiwali ratunku, inni wreszcie sunęli się po dachach wagonów.

Belki były śliskie, dachy wagonów również. Twierdzą naoczni świadkowie, że kilka osób, ratujących się w ten sposób, wpadło do wody i w nurtach Dniestru straciło życie.

Podróżni wzywali maszynistę, by ruszył z miejsca, nie pozwoliły jednak na to automatyczne hamulce, z których dopiero po wypuszczeniu powietrza, uwolniono koła wagonów. Pociąg ruszył naprzód, zostawiając płonący wagon i zajmujące się od niego dwa następne wagony. Wtedy dopiero rzucono się do ratunku. W płonącym wagonie część podróżnych nie zdołała się wyratować i spaliła się na węgiel, wielu zaś odniosło ciężkie oparzenia. Rannych i poparzonych odstawiono do Halicza.

Dzisiaj odnieśliśmy się telefonicznie do stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej z prośbą o podanie dokładnych informacyj w tej sprawie oraz liczby zabitych i rannych. Otóż dotychczas stwierdzono, że prócz spalonych jest 9 zabitych i 18 rannych. Ile osób poniosło śmierć w płomieniach dotąd nie wiadomo, gdyż szczątków wagonu ze zwęglonymi nie badała jeszcze komisya. Nie wiadomo również dotąd, czy i ile osób poniosło śmierć w nurtach rzeki.

Przyczyną tej katastrofy był fakt następujący. Pewien żołnierz wiózł zawinięty w papier film kinematograficzny. Drugi żołnierz, który obok tego pakunku z filmem powiesił swoje rzeczy na górnej półce, chciał coś wydostać z pakunku, a ponieważ w wagonie było dość ciemno, zaświecił zapałkę. Od zapałki zajął się papier, którym owinięty był film, a następnie buchnął płomień z celuloidu filmu, a ogień w jednej chwili ogarnął całe wnętrze wagonu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Niedzielny koncert uczenic i uczniów Konserwatoryum wypadł doskonale i zapełnił salę Tow. muzycznego po brzegi. Klasy profesorów: Zofii Kozłowskiej, Vilema Kurza i Maurycego Wolfsthala wysłały swych przedstawicieli na ten popis, odznaczający się niemal artystycznem wykonaniem doborowego programu. Omawiając część instrumentalną, na pierwszem miejscu wymienić należy inteligentną w wysokim stopniu grę p. A. Hermelina. Podkreślam to ujawniające się w interpretacyi utworów Brahmsa niezwykłe zrozumienie muzykalne, przewyższające poziom przeciętnych produkcyj uczniowskich, a zaznaczam zarazem, że w parze z tą zaletą szła odpowiednia brawura, oparta na sumiennie opracowanej technice. Również pięknie wypadła F. Blumenfelda suita polska op. 23, odegrana wykwintnie i z znaczną finezyą w odcieniach przez p. M. Węgrzyńską. „Malarz“ nastrojów, reprezentant postępowego kierunku kompozytorskiego, Cl. Debussy zajmował przez chwilę słuchaczów swym „Reflets dans l'eau“, utworem, nie posiadającym, mimo oryginalnego pomysłu i rzadkich efektów dźwiękowych, głębszej wartości. Umiejętną wykonawczynią była p. B Wohimanówna, która odniosła większy niezaprzeczenie sukces doskonale odegranym walcem Schuberta Des-dur, należącym do cyklu transkrypcyj Liszta p. t. „Soirées de Vienne“. Ogólny zachwyt obudziła gra młodziutkiej — „in spe“ wirtuozki — H. Szłapakównej, uczenicy prof. Wolfsthala, która wykazała w Sarasatego „Romanza andalusa“ ładny ton i umiejętne pociągnięcie smyczka, a „Zapateado“ pięknie wyrobioną technikę, opartą na czyściutkiej, co bardzo wiele znaczy, intonacyi. Szlachetnie brzmiący mezzosopran (w niektórych pozycyach o barwie altowej) p. M. Kowalskiej znalazł w aryi z „Orfeusza“ Glucka odpowiednie pole do popisu, przyczem podnieść wypada muzykalne frazowanie tej śpiewaczki. Niemniej znacznym był w części wokalnej sukces basisty p. A. Głowackiego, który odśpiewał z przejęciem rzewną pieśń Schuberta „Am Grabe Anselmos“.

W zmienionej po części obsadzie wykonano w niedzielę w teatrze miejskim Mascagniego „Rycerskość wieśniaczą“. Po dłuższej przerwie wystąpiła w partyi Santuzzy p. Marya Ożegalska, początkująca artystka, posiadająca talent sceniczny, więcej niż przeciętny. Gra sceniczna, nad którą wydoskonaleniem widocznie pracowano ostatnimi czasy, wykazuje postępy i zatraca owe cechy, charakteryzujące zazwyczaj występy debiutantek. Głos, którego skala nie jest jeszcze należycie wyrównaną, pozostawia cokolwiek do życzenia i wymaga dalszej pracy nad swą emisyą. Uwydatni on się może korzystniej w innej partyi, nie obowiązującej do tak wielkiego nakładu siły dramatycznej, a bardziej zbliżonej do spokojnej kantyleny. Wszelka ostrzejsza krytyka byłaby zresztą nie na miejscu, zważywszy, że zespół w „Rycerskości“ był (prawdopodobnie z powodu braku prób) niezgrany z sobą, co nie mogło wpłynąć korzystnie na kreacyę siły początkującej. Najlepszym stosunkowo momentem była arya Santuzzy, odśpiewana umiejętnie, po której nie szczędzono p. Ożegalskiej oklasków. Doskonale usposobionym głosowo był p. F. Bedlewicz (Turridu) Świetny współudział p. F. Freschla (Alfio) wynagrodził słuchaczom owe przykrości, spowodowane chwiejnością całego wykonania opery.

Wiadomość o sukcesach polskiej śpiewaczki za granicą będzie niezawodnie miłą dla naszego świata muzykalnego. Zaznaczam więc, że koncert p. Oli Fides, lwowianki (uczenicy prof. Scarneo) w Berlinie wypadł znakomicie i wywołał jednomyślne uznanie prasy i publiczności.

Fr. Neuhauser.

„Powieść o Udałym Walgierzu“. Napisał Stefan Żeromski. Zakopane. 1918. Nakład księgarni Podhalańskiej (A. Z. Zembaty).

(*s. s.*) Utwór powyższy, niewłaściwie przez autora nazwany powieścią, jest raczej poematem, pisanym prozą, której rytm tętni niezwykłą siłą. Język w tym celu przez Żeromskiego użyty wydaje się nam aliażem twardego narzecza ludowego z dziedzin skalnych i mową średniowiecza polskiego. Narzecze i starą mowę stopił poeta kunsztownie w jednolitą, niezwykle bogatą formę, uwydatniającą prawdziwie symboliczny dramat treści, przez bujną wyobraźnię oryginalnie stworzonej i rozsnutej na barwnem tle, które chociaż z rzeczywistemi dziejami nie ma nic wspólnego, posiada dla czytelnika polskiego historyczne znaczenie. Młody nakładca, właściciel księgarni Podhalańskiej w Zakopanem, pomimo licznych utrudnień, jakie wojna stawia przedsiębiorczości edytorskiej, wydał „Powieść o Udałym Walgierzu“ wykwintnie, na ładnym papierze i ładnym drukiem, przyozdabiając książkę udatną winietą, odbitą starannie, według pięknego rysunku W. Skoczylasa.

Z Teatru miejskiego donoszą: Wobec zupełnego wysprzedania biletów na dwa pierwsze przedstawienia „Kopciuszka“, dyrekcya teatru, na liczne życzenia, daje ten utwór po raz trzeci we środę, 13 b. m., o godz. 3 po południu. Następnie grany będzie „Kopciuszek“ w niedzielę, 17 b. m., również o godz. 3 po poł., a z p. Janiną Wernicz w roli tytułowej.

Na przyszły poniedziałek (18 b. m.) zapowiada repertuar wznowienie dawno niegranej sztuki Sudermanna p. t. „Szczęście w zakątku“ z p. Żelazowskim w znakomitej kreacyi Röcknitza, oraz z pp. Barwińską, Chmielińskim, Heleńskim, Jaworskim, Werniczówną, Wilandówną i t. d. w innych rolach.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Dziś, w poniedziałek o godzinie 4-tej po południu (wznowienie) „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko sceniczne ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach Adolfa Walewskiego, z Anną Zielińską w tytułowej roli. — W poniedziałek o godzinie 8-mej wieczorem „Pierwszy Wieczór tańców Rity Saccheto. — We wtorek o godzinie 4-tej po południu „Kopciuszek“ fantastyczne widowisko sceniczne ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach Adolfa Walewskiego z Anną Zielińską w tytułowej roli. — We wtorek o godzinie 8-mej wieczorem „Drugi i ostatni Wieczór tańców Rity Sacchetto“, z zupełnie zmienionym programem. — W środę o godzinie 3-ciej po południu „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko sceniczne ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach Adolfa Walewskiego, z Anną Zielińską w tytułowej roli. — W środę o godzinie 7 wieczorem „Hugenoci“, opera w 5 aktach Meyerbeera. Występ Ady Sari-Szayerówney, Józefy Zacharskiej, Manna, Okońskiego i Tarnawskiego. — W czwartek o godzinie 7 wieczorem „Niobe“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa. — W piątek o godzinie 7 wieczorem „Carewicz“, sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej. — W sobotę o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „W Gołębniku“, komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Występ Ady Sari-Szayerównej, Fr. Freschla i Tad. Łowczyńskiego. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Kopciuszek, fantastyczne widowisko sceniczne ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach Adolfa Walewskiego, z Janiną Wernicz w tytułowej roli. W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Niobe“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa. — W poniedziałek o godzinie 2·30 po południu na dochód Namiestnikowskiego Komitetu ratunkowego dla oswobodzonych powiatów Galicyi „Cyrulik Sewilski“, opera komiczna w 3 aktach Rossiniego. Występ Ady Sari-Szayerównej, Łowczyńskiego, Okońskiego i Tarnawskiego. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem (wznowienie) „Szczęście w zakątku“, sztuka w 3 aktach Hermana Sudermanna. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ Ady Sari-Szayerównej, Bedlewicza, Freschla i Tarnawskiego. — W środę o godzinie 7 wieczorem „Domek trzech dziewcząt, trzy akty z życia Franciszka Szuberta, muzyka Szuberta. Występ Ireny Bohuss, Bedlewicza i Łowczyńskiego. — W czwartek o godzinie 7 wieczorem „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odznaczenia.

Wiedeń, 11 lutego, Z kwatery prasowej. Najj. Pan zamianował generał-porucznika bar. Rohra marszałkiem polnym, a szefa sztabu generalnego, generała piechoty bar. Arza generał-pułkownikiem.

Obrady w sprawach żywnościowych.

Wiedeń, 11 lutego. Urzędowo ogłaszają: Obrady w sprawach żywnościowych, które się odbyły w piątek i sobotę pomiędzy przewodniczącym wspólnej komisyi żywnościowej generałem Landwehrem, austryackim P. Ministrem dla wyżywienia ludności generałem Höferem i węgierskim ministrem żywnościowym ks. Ludwikiem Windischgrätzem, będą w dniach najbliższych prowadzone w dalszym ciągu Konferencye dotychczasowe wykazały zgodę w zapatrywaniu na te zarządzenia, które muszą być poczynione, aby zapasy w obu Państwach Monarchii mogły być należycie i w zupełności użyte. Z obu stron ujawniło się, o ile idzie o wzajemną pomoc, jak najlojalniejsze stanowisko, a mianowicie ma się uczynić zadość uprawnionym życzeniom obu stron nietylko pod względem żywnościowym, ale także, o ile idzie o artykuły przemysłowe i gospodarcze. Transporty przyrzeczone z Rumunii pozwalają spodziewać się pewnego ulżenia w stosunkach żywnościowych.

Zjazd polskich stowarzyszeń gospodarczych.

Lublin, 11 lutego. Zjazd polskich stowarzyszeń gospodarczych po trzydniowych obradach uchwalił rezolucyę, w której podkreśla potrzebę połączenia się wszystkich związków stowarzyszeń i kas centralnych i ustala wytyczne dla stowarzyszeń handlowych i organizacyj kredytu stowarzyszeń w Królestwie Polskiem, jakoteż dla stowarzyszeń konsumcyjnych. Dalej przyjęto wniosek założenia naukowego instytutu stowarzyszeń, a w końcu poruszono myśl utworzenia na wszechnicach polskich katedr dla spraw stowarzyszeń.

Powrót stosunków normalnych w Berlinie.

Berlin, 11 lutego. Postanowienia ograniczające wolność zebrań i zgromadzeń, wydane z powodu strajku, zostały odwołane.

Zgon Abdul-Hamida.

Konstantynopol, 11 lutego. Były sułtan Abdul Hamid wczoraj umarł na zapalenie płuc.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. 2111/1037 (XVII.) ex 1918. Kraków, 9 lutego 1918.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 2 do 9 lutego 1918.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Grybów	Banica (7 zagr.);
	Kosów	Kobaki (15 zagr.), Rybno (10 zagr.);
	Limanowa	Łętowe (17 zagr.), Mszana Górna (17 zagr.), Niedźwiedź (11 zagr.);
	Mościska	Trzcieniec (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Dubne (32 zagr.), Jastrzębik (5 zagr.), Leluchów (31 zagr.), Muszyna (1 zagr.), Muszynka (20 zagr.), Tylicz (78 zagr.), Wojkowa (9 zagr.);
	Nowy Targ	Biała Woda (10 zagr.), Jaworki (7 zagr.), Stare Bystre (1 pastw.), Szlachtowa (7 zagr. i 1 pastw.), Zubsuche (45 zagr. i 1 pastw.);
	Przemyślany	Rozworzany (7 zagr.), Zadwórze (1 zagr.);
	Skole	Orawczyk (12 zagr.);
	Śniatyn	Bełełuja (8 zagr.), Hańkowce (6 zagr.), Widynów (18 zagr.);
	Sokal	Boratyn (12 zagr.), Dobraczyn (37 zagr.), Konotopy (5 zagr.), Opulsko (1 zagr.), Piwoszczyzna (4 zagr.), Zawisznia (12 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło Stare (72 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Stryj	Podhorce (32 zagr.);
	Tarnów	Łęg ad Partyń (1 zagr.);
	Turka	Beniowa (7 zagr.), Boberka (13 zagr.), Bukowiec (5 zagr.), Butelka Wyżna (2 zagr.), Ilnik (3 zagr.), Jabłonka Niżna (1 zagr.), Jasionka Masiowa (64 zagr.), Kondratów (5 zagr.), Michniowiec (9 zagr.), Sianki (1 zagr.), Sokoliki (6 zagr.), Tarnawa Niżna (2 zagr.), Tarnawa Wyżna (3 zagr.), Zawadka (5 zagr.);
	Złoczów	Lackie Wielkie (4 zagr.);
	Żółkiew	Kłodno Wielkie (2 zagr.), Kłodzienko (1 zagr.);
Wąglik	Dobromil	Przedzielnica (1 zagr.);
	Łańcut	Wola Bliższa (1 zagr.);
Szelestnica	Bóbrka	Wierzbica (1 zagr.);
	Turka	Matków (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.);
	Lwów	Krasów (1 zagr.);
	Przeworsk	Markowa (2 zagr.);
	Strzyżów	Czudec (1 zagr.);
	Tarnopol	Suszczyn (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chlebowice Wielkie (1 zagr.), Chodorów (1 zagr.), Czartorya (3 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Horodyszcze Cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (5 zagr.), Laszki Dolne (2 zagr.), Laszki Górne (4 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Wodniki (3 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.) Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Barczków (1 zagr.), Bieńkowice (1 zagr.), Gawłów (1 zagr.), Łąkta Górna (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zborczyce (1 zagr,);
	Brzesko	Dąbrówka Morska (1 zagr.), Stróże (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Brzeżany	Płaucza Mała (1 zagr.), Płaucza Wielka (7 zagr.);
	Brzozów	Górki (1 zagr.);
	Chrzanów	Alwernia (1 zagr.), Poręba Żegoty (1 zagr.);
	Cieszanów	Basznia Dolna (3 zagr.), Horyniec (1 zagr.), Lipsko (1 zagr.), Wola Wielka (2 zagr.);
	Dąbrowa	Dąbrowica (1 zagr.), Gorzyce (1 zagr.), Mędrzechów (3 zagr.);
	Dolina	Wołoska Wieś (1 zagr.);
	Drohobycz	Königsau (1 zagr.), Wróblowice (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Dobrzany (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Lelechówka (1 zagr.), Lubień Wielki (1 zagr.), Neuhof (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (1 zagr.);
	Jarosław	Chłopice (1 zagr.), Dybków (2 zagr.), Korzenica (3 zagr.), Rokietnica (3 zagr.), Rożniatów (1 zagr.), Ryszkowa Wola (9 zagr.), Węgierka (1 zagr.), Wola Buchowska (3 zagr.), Żabłotce (1 zagr.), Zarzecze (3 zagr.);
	Kałusz	Chocin (2 zagr.);
	Kamionka Str.	Dziedziłów (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Żelechów Wielki (4 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolbuszowa (3 zagr.), Turza (1 zagr.);
	Kołomyja	Oskrzesińce (1 zagr.), Piadyki (2 zagr.):
	Kraków	Karniów (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Kościelniki (2 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Modlniczka (1 zagr.), Tonie (5 zagr.), Witkowice (4 zagr.);
	Krosno	Barwinek (2 zagr.), Głojsce (4 zagr.), Jasionka (2 zagr.), Krościenko Wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Mszana (1 zagr.), Wietrzno (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);
	Lwów	Brodki (1 zagr.), Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Horbacze (1 zagr.), Lindenfeld (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Łańcut	Albigowa (1 zagr.), Kosina (1 zagr.), Rogóżno (1 zagr.), Wola Dalsza (2 zagr.), Żołynia Wieś (4 zagr.);
	Mielec	Kiełków (1 zagr.), Kliszów (1 zagr.), Książnice (1 zagr.), Łysaków (1 zagr.), Malinie (1 zagr.), Otałęż (1 zagr.), Rożniaty (1 zagr.);
	Mościska	Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.), Dydiatycze (1 zagr.), Kalników (1 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Mokrzany Wielkie (4 zagr.), Podgać (2 zagr.);
	Nadwórna	Hwozd (8 zagr.);
	Nisko	Bieliny (5 zagr.), Kopki (1 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Nisko (1 zagr.), Pysznica (1 zagr.) Stany (7 zagr.), Zarzecze (5 zagr.);
	Nowy Sącz	Krasne Potockie (1 zagr.), Łabowa (1 zagr.);
	Oświęcim	Gierałtowiczki (1 zagr.), Graboszyce (3 zagr.), Palczowice (1 zagr.), Ryczów (2 zagr.), Spytkowice (2 zagr.);
	Pilzno	Jastrząbka (1 zagr.), Jawornik (1 zagr.), Łęki Dolne (1 zagr.);
	Podgórze	Bodzów (1 zagr.), Jurczyce (1 zagr.), Kobierzyn (5 zagr.), Lusina (2 zagr.), Mogilany (2 zagr.), Pychowice (3 zagr.), Samborek (4 zagr.), Sidzina (2 zagr.), Skawina (6 zagr.), Wola Duchacka (3 zagr.), Wrząsowice (1 zagr.);
	Przemyśl	Babice (1 zagr.);
	Przemyślany	Gliniany (13 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Połtew (2 zagr.), Rozworzany (1 zagr.), Swirz (6 zagr.), Wiśniowczyk (19 zagr.), Zędowice (1 zagr.);
	Przeworsk	Gniewczyna Łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Mackówka (1 zagr.), Markowa (1 zagr.), Mirocin (1 zagr.), Niżatyce (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Siedleczka (1 zagr.), Siennów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tryńcza (2 zagr.), Ujezna (1 zagr.), Widaczów (2 zagr.);
	Rawa ruska	Bruckenthal (1 zagr.), Domaszów (1 zagr.), Korczmin (1 zagr.), Mosty Małe (1 zagr.), Szczerzec (1

Epizooeya	Powiat	Miejscowość
		zagr.), Wasylów (1 zagr.), Werchrata (5 zagr.), Wierzbica (1 zagr.), Woronów (1 zagr.);
	Bohatyn	Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (2 zagr.), Jawcze (2 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podmichałowce (1 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Wasiuczyn (2 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);
	Ropczyce	Brzeziny (1 zagr.), Gawrzyłowa (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Łopuchowa (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.);
	Rudki	Kupnowice Stare (1 zagr.), Michalewice (1 zagr.), Nowosiółki Gościnne (1 zagr.), Zagórze (1 zagr.);
	Rzeszów	Staromieście (1 zagr.);
	Sambor	Hordynia Rustyk. (1 zagr.);
	Skole	Hutar (4 zagr.), Kruszelnica Rustykalna (5 zagr.), Stynawa Niżna (4 zagr.), Stynawa Wyżna (8 zagr.), Synowódzko Wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.), Wołosianka (6 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce (5 zagr.);
	Sokal	Boratyn (1 zagr.), Budynin (1 zagr.), Cieląż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Horodłowice (3 zagr.), Jastrzębica (1 zagr.), Konotopy (1 zagr.), Kuliczków (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Łuczyce (1 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Opulsko (2 zagr.). Poturzyca (2 zagr.), Sokal (5 zagr.), Szmitków (2 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Wojsławice, Żuzel (2 zagr.);
	Stanisławów	Jezupol (2 zagr.), Meducha (13 zagr.);
Świerzb u koni	Stary Sambor	Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica Rustykalna (3 zagr.);
	Stryj	Daszawa (10 zagr.), Falisz (1 zagr.), Gelsendorf (1 zagr.), Grabowiec Stryjski (11 zagr.), Lisiatycze (11 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Stryj (8 zagr.), Strzałków (5 zagr.), Wownis (6 zagr.), Zawadów (2 zagr.);
	Strzyżów	Wiśniowa (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Antoniów (1 zagr.), Charzewice (1 zagr.), Dąbrowica (2 zagr,), Grębów (5 zagr.), Miechocin (1 zagr.), Mokrzyszów (1 zagr.), Motycze Poduchowne (2 zagr.), Skowierzyn (9 zagr.), Tarnobrzeg (1 zagr.), Turbia (8 zagr.), Zbydniów (1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków Wielki (4 zagr.) Draganówka (5 zagr.), Myszkowice (1 zagr.), Petryków (5 zagr.), Zastawie (2 zagr.);
	Tarnów	Kowalowy (1 zagr.), Łukowa (1 zagr.), Ostrów (zagr.) Rudka (11 zagr.);
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.) Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Wysocko Niżne (1 zagr.) Zadzielsko (4 zagr.);
	Wadowice	Chocznia (1 zagr.), Klecza Górna (1 zagr.), Łękawice (5 zagr.), Paszkówka (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.), Zawadka (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (6 zagr.), Milowce (4 zagr.) Uhryńkowce (7 zagr.), Worwolińce (1 zagr.);
	Złoczów	Firlejówka (1 zagr.), Kniaże (1 zagr.);
Świerzb u koni	Żółkiew	Artasów (1 zagr.), Bojaniec (1 zagr.), Błyszczywody (6 zagr.), Butyny (1 zagr.), Dalnicz (1 zagr.), Doroszów Wielki (4 zagr.), Koszelów (2 zagr.). Mokrotyn Kolonia (5 zagr.) Mosty Wielkie (3 zagr.), Różanka (6 zagr., Zameczek (2 zagr.), Żółtańce (4 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnice III., IV., V., XI. i XIX. (6 zagr.);
Wścieklizna	Limanowa	Sowliny (1 zagr.);
	Pilzno	Klecie (1 zagr.);
	Podgórze	Radziszów
	Zborów	Rozhadów (1 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica VI. (1 zagr.);
Pomór świń	Brzeżany	Chorościec (6 zagr.), Kozłów (3 zagr.);
	Cieszanów	Horyniec (1 zagr.);
	Przemyślany	Borszów (13 zagr.), Gliniany (11 zagr.), Przemyślany (5 zagr.);
	Sokal	Jastrzębica (17 zagr.), Kościaszyn (25 zagr.), Parchacz (22 zagr.), Sielec (3 zagr.), Uhrynów (4 zagr.), Witków (1 zagr.);
	Żółkiew	Dobrosin (9 zagr.), Soposzyn (12 zagr.);
Różyca świń	Jasło	Czeluśnica (1 zagr.);
	Żółkiew	Brzyszcze (7 zagr.), Macoszyn (1 zagr,), Wulka Kunińska (7 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **wąglik** w obwodzie: Chełm (1 miejsc.);

b) **szelestnica** w obwodzie: Busk (3 miejsc.);

c) **nosacizna** w obwodach: Chełm (2 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Jędrzejów (6 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (1 miejsc.), Krasnostaw (4 miejsc.), Lubartów (3 miejsc.), Lublin (11 miejsc.), Miechów (2 miejsc.), Nowy Radomsk (6 miejsc.), Opatów (7 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Pinczów (4 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.), Puławy (3 miejsc.), Radom (1 miejsc.), Sandomierz (3 miejsc.), Tomaszów (2 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (2 miejsc.);

d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (3 miejsc.), Busk (3 miejsc.), Chełm (14 miejsc.), Dąbrowa (3 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (8 miejsc.), Jędrzejów 23 miejsc.), Kielce (1 miejsc.), Końsk (7 miejsc.), Kozienice (9 miejsc.), Krasnostaw (36 miejsc.), Lubartów (20 miejsc.), Lublin (35 miejsc.), Miechów (10 miejsc.), Noworadomsk (23 miejsc.), Olkusz (8 miejsc.), Opatów (7 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Pinczów (12 miejsc.), Piotrków (13 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Radom (26 miejsc.), Sandomierz (14 miejsc.), Tomaszów (13 miejsc.), Włoszczowa (8 miejsc.), Zamość (6 miejsc.);

e) **różyca świń** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Lubartów (2 miejsc.); (617)

L. 4986/Ad. (618)

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicyi z dnia 31 stycznia 1918 L. 4986/Ad. w sprawie wydawania kart dodatkowych dla kontroli spożycia cukru.

Na podstawie § 1 rozp. c. k. Urzędu dla wyżywienia ludności z 21 stycznia 1918 Dz. u. p. Nr. 22 zarządza się uzupełniając, względnie zmieniając rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 17 maja 1916 Dz. u. p. Nr. 63 i z 15 marca 1917 Dz u. kr. Nr. 22 co następuje:

§ 1.

Obowiązującą na przeciąg jednego miesiąca kalendarzowego ilość spożycia cukru opodatkowanego podwyższa się:

1. dla osób, które w przedsiębiorstwach względnie w gałęziach przedsiębiorstw pozostających w nieprzerwanym ruchu, zajęci są jako robotnicy przemysłowi;

2. dla robotników górniczych, chociażby nawet zajęci byli, wyłącznie na powierzchni, tudzież dla robotników hutniczych;

3. dla personalu pocztowego jeżdżącego i pełniącego wedle turnusu służbę nocną;

4 dla wszystkich funkcyonaryuszy albo pomocniczych funkcyonaryuszy przedsiębiorstw kolejowych, którzy przypuszczalnie będą stale zatrudnieni;

5. dla pełniących służbę zewnętrzną i służbę nocną turnusu organów:

a) żandarmeryi, policyi i straży skarbowej,

b) więzień trybunalskich i nadzoru więzień w Zakładach karnych dla mężczyzn;

6. dla robotników lasowych, których natura ich pracy zmusza często do pozostawania poza miejscem ich stałego pobytu dłużej jak jeden dzień, na $1^1/_2$ kgr. ($^{12}/_8$ kgr.).

§ 2.

Polityczne władze powiatowe upoważnia się w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących do czasowego podwyższenia miesięcznej racyi spożycia cukru co najwyżej do $1^1/_4$ klg. ($^{10}/_8$ kilograma) osobom chorym i wymagającym kuracyi, o których dyecie rozstrzygają szczególne względy i stosunki, a które nie pozostają w całości na wikcie zakładów (§ 5 rozp. minist. z 4 marca 1916 Dz. p. p. Nr. 61) a to za wniesieniem prośby potwierdzonej przez lekarza. W świadectwie lekarskiem, którego zbadanie przez lekarza urzędowego może być każdej chwili zarządzone przez polityczne Władze powiatowe, winien być podany rodzaj choroby, niezbędna ilość spożycia cukru, w granicach ustalonego najwyżej rozmiaru tudzież czas, na przeciąg którego wedle opinii lekarskiej wskazana jest ze względów dyetycznych zwiększona konsumcya cukru.

§ 3.

Dodatkową ilość cukru wolno sprzedawcom sprzedawać konsumentom tylko za okazaniam ważnej dodatkowej karty dla kontroli spożycia cukru i za odłączeniem odcinków karty w ilości odpowiadającej żądanej ilości cukru.

Dodatkowe karty cukrowe wydaje się z Urzędu, są one ważne dla jednej osoby na wymieniony na karcie czas jednego miesiąca kalendarzowego i zawierają odpowiadającą podwyższonej ilosci spożycia cukru ilość odcinków, opiewających każdy na $^1/_8$ kgr. cukru.

Dodatkowe karty dla kontroli spożycia cukru są nieprzenośne.

Pobór dodatkowych kart dla kontroli spożycia cukru winien się odbywać wedle postanowień § 4 rozporz. Urzędu wyżywienia ludności z 21 stycznia 1918 Dz. u. p. Nr. 22.

§ 4.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1918. Równocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenia 17 maja 1916 Dz. u. kr. Nr. 63 i 15 marca 1917 Dz. u. kr. Nr. 22.

C. k. Namiestnik:

Huyn, Gen. pułk. w. r.

L. 120/18. C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej ś. p. Tadeusza Stanisza c. k. notaryusza w Głogowie z czasów jego urzędowania tamże od grudnia 1905 do stycznia 1917, aby pretensye swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego to jest trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego wyżej terminu, bez względu na ich pretensye kaucya powyższa od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawomocnemu właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, w lutym 1918. (553 3—3)

Prez. 586 18/18. Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z 6 lutego 1918 Prez. 2539 zamianowało na zwyczajną dnia 1 marca 1918 rozpocząć się mającą I. kadencyę sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Dobrowolskiego zaś zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Kazimierza Gruszczyńskiego oraz c. k. radcę sądu krajowego Kornela Mościckiego, Feliksa Górskiego, Michała Dziewońskiego, Ludwika Kubiczka, dr. Eugeniusza Geislera i dr. Henryka Gretschla.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 7 lutego 1918. (569)

C. II. 160/17. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Waleryi Studnickiej pozwanej ad 1. oraz Rudolfowi Studnickiemu pozwanemu ad 2. z Barwałdu górnego wniosła Magdalena z Góralczyków Studnicka z Barwałdu górnego do tutejszego sądu pozew o zniesienie współwłasności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 18 lutego 1918 o 3 po południu. Celem strzeżenia praw pozwanej ad 1. ustanowiono dla niej kuratora Szczepana Przetaka z Barwałdu górnego, zaś dla pozwanego ad 2. kuratora Jana Janickiego z Barwałdu górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Kalwarya, 3 lutego 1918. (594)

L. 632. (583)

Edykt.

C. k. Starostwo w Gródku Jagiellońskim na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 2 listopada 1917, Oddział XVII. a, Nr. 5227, oraz reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 22 grudnia 1917, L. 17.426 XVIII. podaje do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową i dochodzeniem co do budynków i ich przynależności należących do Czerlańskiej fabryki papieru prowadzonej pod firmą „C. k uprz. Czerlańskiej fabryki papieru Bracia Kolischer“ odbędzie się dnia 1 marca 1918, począwszy o godzinie 9-tej rano w Urzędzie gminnym w Czerlanach.

Dnia 2 marca zakończenie dochodzeń i powzięcie uchwał komisyjnych.

Wyciąg tabularny, wyciąg z rejestru handlowego, plany i opisy przedmiotów wywłaszczyć się mających, wyłożone będą stosownie do postanowień § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30 począwszy od dnia 14-go lutego przez dni 14 w urzędzie gminnym w Czerlanach do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnosić ustnie lub pisemnie w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Gródku Jagiellońskim lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

C. k. Starostwo.

Gródek Jagiel., 22 stycznia 1918.

Licytacye.

E 1394/13 (27). Na żądanie wierzyciela Leiba Mandelbergera z Dobczyc, odbędzie się dnia 25 marca 1918 godzina 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 relicytacya połowy realności lwh. 502 gminy Dobczyce Chany Feigel Mandelbergerowej własnej wraz z przynależnościami. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 3500 kor. Najniższa cena wynosi 1750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 1 lutego 1818. (593)

Konkursa.

L. 230. (566 2—3)

Magistrat miasta Muszyny rozpisuje niniejszem konkurs na posadę miejskiej egzaminowanej akuszerki z płacą 390 kor. rocznie płatną miesięcznie z dołu.

Zgłoszenia przyjmuje tutejszy Magistrat do 1 marca 1918.

Muszyna, dnia 6 lutego 1918.

Naczelnik gminy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 1/18 (2) (591)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 w Przemyślu wychodzącego peryodycznego czasopisma „Echo Przemyskie“ z dnia 3 lutego 1918 pod napisem „Dziwne zasady“ zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokojności publicznej według § 65 lit. a) u. k., zatem usprawiedliwiona jest konfiskata tego artykułu czasopisma „Echo Przemyskie“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie, tego artykułu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 6 lutego 1918.

Spadki.

A. XII. 306/17/8. Wezwanie dziedziców, zapisobierców i wierzycieli cudzoziemca. Henryk Adam Aleksander Pius Sienkiewicz, przynależny do Królestwa Polskiego zmarł dnia 15 listopada 1916 w Vevey, w Szwajcaryi, gdzie chwilowo mieszkał nie zostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. W myśl §§ 137, 138 Ces. pat. z 9 sierpnia 1854 L. 208 Dz. u. p. wzywa się tych wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli zmarłego, którzy są poddanymi Państwa austryackiego lub cudzoziemcami przebywającymi w Państwie austryackiem, ażeby swe prawa do spadku najpóźniej do 28 lutego 1918, w podpisanym sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek bez względu na te prawa może zostać wydanym Władzy zagranicznej lub osobie przez nią opowaźnionej.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.

Kraków, 31 grudnia 1917. (512 3—3)

A. V. 427/16 (5). Wezwanie dziedziców których pobyt nie jest wiadomy. W ustnem rozporządzeniu ostatniej woli ś. p. Maryi z Kościuków 1 śl. Biłyk 2 śl. Walko, zmarłej w Brzyszczu dnia 12 listopada 1916, jest córka zmarłej Warwara zam. Kudyk ustanowiona dziedziczką. Petra Walko, którego miejsca pobytu sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiła się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. dr. Korola, adwokata w Żółkwi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, 15 grudnia 1917. (522 3—3)

A. 420/16 (6). Parańka z Tryzubów Martyn, włościanka z Tyligłów, zmarła dnia 14 grudnia 1915. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. W rozporządzeniu tem córka zmarłej dziedziczka ustawowa Marya z Martynów zam. Hawryił, żona Iwana, została ustanowioną legataryuszką kwoty 50 koron. Ponieważ jej miejsce pobytu sąd niezna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosiła się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora Piotra Pasternaka z Tuligłów po myśli § 771 p. u.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, 4 lutego 1918. (535 3—3)

A. 709/16 (4). Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia, że w dniu 27 lipca 1915 r. w Pawłowie zmarł Mozes Braun bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Chaim Meiseles z Chołojowa kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, 15 maja 1917. (534 3—3)

A. 364/15 (5). Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia, że w dniu 25 września 1915 w Stojanowie zmarł Ino Zuckerkandel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Stefan Wilura z Stojanowa kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, 15 maja 1917. (533 3—3)

Amortyzacye.

T. IV. 27/17 (3). Według podania Anny Szkarłat i poświadczenia Urzędu parafialnego w Zbyszycach tudzież Zwierzchności gminnej w Sienny Michał Szkarłat urodzony w r. 1874 mąż Anny Szkarłat wyjechał w r. 1906 do Ameryki i od tego czasu tj. przez przeszło lat 10 nie dał o sobie żadnej wiadomości tylko przebywający tamże rodacy pisali, że on tamże umarł w szpitalu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z 12 października 1914 dz. u. p. 276, przeto wdraża się na prośbę Anny Szkarłat z Sienny postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu adw. dr. Chodackiemu wiadomości o powyż wymienionym, którego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 marca 1919 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

N. Sącz, 12 stycznia 1918. (554 3—3)

Nc. I. 461/17 (3). Na wniosek Jana i Honoraty Dybów z Dulczy małej, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa w przeciągu 6 miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa Spółki oszczędności i pożyczek w Radomyślu wielkim Nr. 510 na kwotę 2017 kor. 09 hal. z 4 prc. odsetkami od dnia 1 stycznia 1917 opiewająca. (556 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl wielki, 23 stycznia 1918.

Nc. X. 451/18 (3). Na wniosek Zofi z hr. Łubieńskich Glogierowej w Krakowie ul. Czarnowiejska l. 55 II p., wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Krakowskiego Towarzystwa zaliczkowego urzędników w Krakowie Nr. 1734 na 250 kor. 67 hal. i imię Zofii Łubieńskiej opiewającej Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia tego edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.

Kraków 14 stycznia 1918. (558 3—3)

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.